Życie Bytomskie kupisz w sieci Piekarni Kwapisz

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

16 luty 2026

NR 07 (3577)

ISSN 2392-9413

07 >

Numer w sprzedaży do 22 luty 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE



Zapisy na bezpłatne aparaty słuchowe

NFZ+PCPR = 0,00 zł

tel. 664 102 110
Bytom, ul. Jagiellońska 2,
www.marmed.pl

MARMED i słysz ę

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

REKLAMA

MŁODZI BANDYCI napadali na starsze panie

BYTOM. 16-latek i jego o 3 lata starszy kompan na ulicy atakowali i okradali seniorki. 92-latkę napadali dwa razy w ciągu10 dni. Policja ich złapała, ale i tak nie siedzą w areszcie. ■ STR. 8

BYTOM

Pediatria szpitala przy Batorego po remoncie

STR. 9



BYTOM

4 kroki do 15. tytułu

STR. 18



HALINA ABRAMOWICZ, czyli nasza Marylin Monroe

Nazywano ją bytomską Marylin Monroe. Halina Abramowicz - aktorka, która karierę zaczynała w klubie Pyrlik w 1982 roku wyjechała do Australii. Tam z powodzeniem występowała na scenach teatrów oraz w wielu filmach. Nam opowiedziała o życiu na Antypodach i wspomnieniach ze Śląska. STR. 12



BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 4

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl f0f5d4ad23

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Pamiętacie, ile pisaliście o inwestycji przy ul. Kwietniewskiego, gdzie uratowano, odrestaurowano i zachowano frontową ścianę nieistniejącej już kamienicy. Często przejeżdżam obok niej samochodem. Ostatnio przechodziłem. Wbrew zapowiedziom - z tyłu nie ma żadnego „terenu rekreacyjnego", tylko klepisko, sporo śmieci i gruz. Czyli wydano pieniądze (zapewne unijne) i zbudowano potiomkinowską wieś na miarę Bytomia.

Lech Baczmański

Czy Bytom powinien zerwać partnerstwo z Drohobyczem? To jest kwestia bezdyskusyjna. Jak mamy być szanowani, gdy nie szanujemy swojej historii ? Nasi przodkowie, rodacy bestialsko wymordowani są ważniejszi od współpracy z krajem, który po zdjęciu maski jest tak naprawdę krajem nam wrogim.

Andrzej Domagała

Bytom nie powinien zrywać partnerstwa z Drohobyczem. Owszem, powinniśmy z Ukraina rozmawiać o trudnych punktach wspólnej historii, ale zrywanie partnerstwa teraz, podczas wojny, na fali antyukraińskich postaw jest po prostu podłością.

Barbara Słania

W skład komitetu referendalnego wchodzą osoby nieznane z działalności publicznej na rzecz miasta. Po prostu chcą dorwać się do władzy! Przedstawiły listę zarzutów obecnemu prezydentowi. O to najłatwiej ! Przedstawić mniej lub bardziej wydumane zarzuty. A co zaproponują mieszkańcom Bytomia w zamian? Czy nie jest tak, że chodzi o to, żeby jak najszybciej obalić obecnego prezydenta, a potem się zobaczy?

Barbara Pańczyszyn

Żadnego referendum, jestem przeciw temu pomysłowi, ktoś chce doprowadzić do chaosu i destabilizacji naszego miasta. Wołosz jest ogólnie całkiem dobrym włodarzem Bytomia , coś się zaczeło w końcu dziać pozytywnego w naszym mieście, odkąd on właśnie jest prezydentem. Natomiast wyrzuciłbym natychmiast wszystkich tych urzędników z Urzędu Miasta, którzy mieli wiedzę na temat tego, co się dzieje w schronisku dla psów, a nie poinformowali o tym prezydenta Wołosza.

Tomasz Grabarek

Szanowni Czytelnicy i Ogłoszeniodawcy!

Od 9 marca Życie Bytomskie będzie się ukazywało co drugi poniedziałek i będzie miało więcej stron.

Na bieżąco najnowsze informacje z Bytomia i Radzionkowa znajdziecie na zyciebytomskie.pl

CYTAT TYGODNIA

> *Przekleństwo jest fajne, gdy się nie ma nic do powiedzenia.*

dr Łukasz Zimnoch, prezes Stowarzyszenia Wrazidlok

LICZBA TYGODNIA

5

tyle groszy kosztował pączek w sieci dyskontów, który wygrał tegoroczną wojnę cenową w Tłusty Czwartek.

Jednak żeby kupić pączka za 5 groszy, trzeba było nabyć 12.

to moje ŻYCIE



MARCIN HAŁAŚ

- Życie Bytomskie czytam od bardzo dawna - mówi pani Krystyna. - Moje trzy sąsiadki również są czytelniczkami Życia Bytomskiego i często rozmawiamy o tym, co przeczytaliśmy w tej gazecie

wydarzy się

BYTOM> Miasto Bytom oraz Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Katowicach zapraszają do skorzystania z Mobilnego Punktu Informacyjnego. Już 17 lutego od 9 do 13 konsultant będzie do dyspozycji mieszkańców w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Parkowej 2. Skorzystanie z jego usług (odnośnie funduszy dla przedsiębiorców, klubów sportowych, organizacji pozarządowych, właścicieli kamienic, na działania edukacyjne, itd.) jest bezpłatne i nie wymaga wcześniejszych zapisów.

RADZIONKÓW> Stowarzyszenie Szachowe i Gier Umysłowych zaprasza dzieci i młodzież ze szkół podstawowych na Turniej Szachowy. Odbędzie się on w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radzionkowie 19 lutego. Start o godzinie 9:30. Zapisy pod numerem telefonu 661-780-001 lub e-mail pionek-radzionkow@wp.pl.

eprasa.pl f0f5d4ad23

Masz pomysł na biznes? Miasto ma Lokal na start za złotówkę

W Bytomiu ruszył program Lokal na start, który umożliwia przedsiębiorcom dzierżawę lokalu nawet za symboliczną złotówkę. Na świeżo upieczonych przedsiębiorców czeka około 90 lokali użytkowych do remontu w atrakcyjnych lokalizacjach.

Kto może skorzystać

- osoby, które planują rozpoczęcie pierwszej działalności gospodarczej lub rozpoczęły prowadzenie swojej firmy w okresie do dwunastu miesięcy poprzedzających datę złożenia oferty na lokal,
- osoby, które nie mają zaległości finansowych względem gminy

Czynsz za złotówkę

- przyszły dzierżawca najpierw będzie musiał wyremontować lokal.
- przez kolejne trzy lata od daty zawarcia umowy dzierżawy stawka czynszowa będzie wynosiła 1 zł netto za mkw. Do tej kwoty należy doliczyć 23% VAT oraz opłaty niezależnie (media, opłaty eksploatacyjne, ubezpieczenie itd.)
- w czwartym roku trwania umowy dzierżawy czynsz będzie wynosił 50% kwoty średniej rynkowej obliczonej przez miasto dla strefy, w której usytuowany jest lokal, W piątym roku będzie to 75% tej wartości, a dopiero w szóstym - 100%.

Lp.	Adres lokalu
1	Katowicka 11/18
2	Karola Miarki 7/19
3	Karola Miarki 20/12
4	Karola Miarki 50/2
5	Karola Miarki 50/3
6	Karola Miarki 50/4
7	Józefa Piłsudskiego 61/7
8	Józefa Piłsudskiego 70-72/20
9	Józefa Piłsudskiego 70-72/21
10	Józefa Piłsudskiego 70-72/22
11	Józefa Piłsudskiego 70-72/23
12	Józefa Piłsudskiego 76/13
13	pl. Wolskiego 7/16 wejście z ul. Jagiellońskiej
14	Józefa Rostka 6/1
15	Józefa Rostka 6/19
16	Józefa Rostka 8/24
17	Józefa Rostka 8/25
18	Józefa Rostka 11/13
19	Stefana Batorego 26/13
20	Wałowa 9/9
21	Wałowa 12/17
22	Wrocławska 40/7
23	Łagiewnicka 65/5
24	Piotra Ściegiennego 1/16
25	Cyryla i Metodego 29/13
26	Św. Piotra 9/19
27	Św. Piotra 9/20
28	Świętochłowicka 3a/4

Lp.	Adres lokalu
29	Feliksa Zielińskiego 2/3
30	Bolesława Chrobrego 14/16
31	Bolesława Chrobrego 1/15
32	Brzezińska 37/19
33	Chorzowska 5/22
34	Chorzowska 8/12
35	Siemianowicka 27/27
36	Siemianowicka 105b/55
37	Franciszka Nawrota 7/21
38	Franciszka Nawrota 9/24
39	Franciszka Nawrota 9/25
40	Franciszka Nawrota 9/26
41	Piekarska 7/17
42	Piekarska 7/19
43	Piekarska 27/28
44	Piekarska 32/21
45	Piekarska 45/31
46	Piekarska 85/15
47	Piekarska 92/10
48	Józefa Piłsudskiego 8/31
49	Józefa Piłsudskiego 16/1
50	Alojzjanów 1 /2
51	Alojzjanów 10/15
52	Alojzjanów 21/1
53	Alojzjanów 26/1
54	Alojzjanów 26/2
55	Alojzjanów 29/1
56	Alojzjanów 31/1

Lp.	Adres lokalu
57	Bolesława Prusa 19/12
58	Krucza 3/3
59	Adama Mickiewicza 21of./10
60	Adama Mickiewicza 21of./11
61	Marii Rodziewiczówny 14/9
62	Jana Smolenia 6/10
63	Jana Smolenia 6/17
64	Tramwajarzy 15/2
65	Sokoła 2/11
66	Stanisława Witczaka 30/9
67	Stanisława Witczaka 48/15
68	Stanisława Witczaka 129/13
69	Stefana Żeromskiego 1/1
70	Stefana Żeromskiego 10/20
71	Wojciecha Korfantego 25/12
72	Żołnierza Polskiego 17/8
73	Hutnicza 2/2
74	Falista 15/1
75	Falista 15/2
76	Konstytucji 48/9
77	Karola Olszewskiego 1/3
78	Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1/7
79	Racławicka 2/1
80	Wincentego Witosa 9/4
81	Wincentego Witosa 16/4
82	Zabrzańska 128/10
83	Zjednoczenia 6/7

Więcej informacji o warunkach konkursu i możliwości złożenia ofert udzielają Bytomskie Mieszkania pod numerem telefonu: 32 532 59 38 lub 32 532 59 39 lub na stronie www.bm.bytom.pl i na www.bytom.pl

REKLAMA

eprasa.pl f0f5d4ad23

Lokal na start z niskim czynszem

BYTOM. CIEKAWA OFERTA MIASTA DLA CHCĄCYCH ROZKRĘCIĆ BIZNES MIESZKAŃCÓW ORAZ OSÓB SPOZA BYTOMIA. CZEKA NA NIE 90 LOKALI UŻYTKOWYCH, KTÓRE MOGĄ WYDZIERŻAWIĆ NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Konferencja odbyła się w lokalu użytkowym przy Piekarskiej

W naszym mieście rusza właśnie program „Lokal na start". O jego szczegółach mówiono podczas konferencji prasowej zorganizowanej w miniony wtorek w jednym z takich właśnie lokali ulokowanym przy ulicy Piekarskiej. - To kolejny, po programie Lokal na kulturę, etap działań związany z zagospodarowaniem wolnych lokali użytkowych. Chcemy dać szansę tym, którzy mają pomysł na biznes, ale dysponują tylko niewielkimi środkami na start. Oferta skierowana jest nie tylko do przedsiębiorców z Bytomia, ale też spoza naszego miasta – mówił prezydent Mariusz Wołosz.

Czynsz za złotówkę

Owi przedsiębiorcy mają prowadzić we wspomnianych lokalach działalność gospodarczą. Wybór jest spory: od 20 do aż 90 mkw. Najemca musi wyremontować wydzierżawione pomieszczenia (czasem trzeba tylko odświeżenia, czasem większych nakładów). Przez pierwsze trzy lata od momentu zawarcia umowy z miastem czynsz wynosi jedynie złotówkę za mkw. Do tego trzeba doliczyć 23 proc. VAT oraz podatek od nieruchomości w wysokości 35,39zł/mkw. rocznie. W czwartym roku dzierżawca zapłaci połowę kwoty średniej rynkowej obliczonej przez miasto, zaś w roku piątym 75 proc. Pełną opłatę przedsiębiorca uiści dopiero w szóstym roku.

Szczegółowo zasady te objaśniała dyrektor Bytomskich Mieszkań, Barbara Rak: - Przykładowo dla lokalu o powierzchni 64,53 mkw. przy ul. Piekarskiej 7/19 w pierwszych trzech latach czynsz będzie wynosił niecałe 80 zł. W czwartym roku będzie to kwota 524 zł, a w piątym – niecałe 786 zł. W szóstym roku stawka czynszowa na poziomie 100 proc. będzie się kształtować na poziomie nieco ponad 1000 zł. Te oszczędności, które przedsiębiorcy mogą uzyskać w ramach obniżonej stawki czynszowej, po części mogą zostać przeznaczone na rozwój działalności lub na zainwestowanie w lokal.

PUP też pomaga

Pamiętajmy, że wsparcie osobom rozkręcającym własny biznes zapewnia też bytomski Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu w ramach środków z Funduszu Pracy: - Wnioski przyjmujemy przez cały rok, a wartość kwoty dotacji wynosi 48 tys. zł, które można wykorzystać m.in. na zagospodarowanie lokalu – mówi Jacek Kudzior, dyrektor PUP. Można tez dostać z miasta lokal użytkowy w trybie publicznego przetargu czynszowego. Jeśli nie będzie zainteresowania nim w dwóch kolejnych przetargach, trafi on listę lokali do wynajęcia w ramach programu „Lokal na start". ■

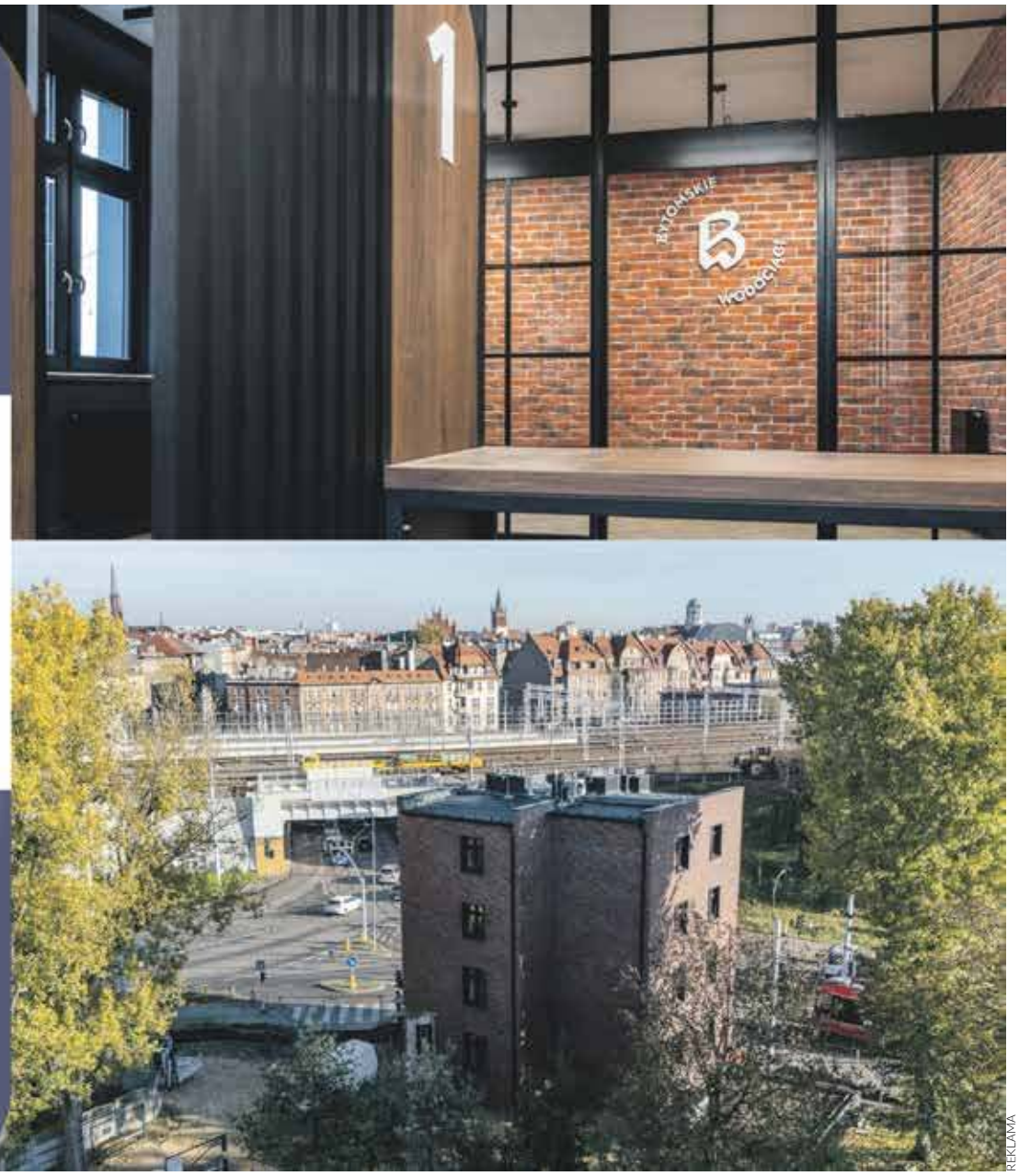
Kto może wziąć udział w programie?

Do konkursu mogą się zgłaszać osoby, które planują rozpoczęcie pierwszej działalności gospodarczej lub rozpoczęły prowadzenie swojej firmy w okresie do dwunastu miesięcy poprzedzających datę złożenia oferty na lokal. W ofercie przedsiębiorca powinien zawrzeć m.in. informację o proponowanym rodzaju działalności, doświadczeniu i wykształceniu, informację o tym, czy planuje utworzyć nowe miejsca pracy, o źródle finansowania działalności gospodarczej, braku zaległości względem gminy. Więcej informacji o warunkach konkursu i możliwości złożenia ofert udzielają Bytomskie Mieszkania pod numerem telefonu: 32 532 59 38 lub 32 532 59 39.

NOWE BIURO OBSŁUGI KLIENTA
ul. Zabrzańska 1, 41-902 Bytom

Godziny otwarcia:
PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA
7:30-15:30
CZWARTEK 10:00-18:00
PIĄTEK 7:30-13:00

BYTOMSKIE WODOCIĄGI



REKLAMA

eprasa.pl f0f5d4ad23

Ile zapłacimy za ogrzewanie? Mrozy mają swoją cenę

BYTOM. ZIMA W TYM ROKU BYŁA... ZIMĄ. I OSTRZEGAMY - JESZCZE SIĘ NIE SKOŃCZYŁA. TO NA PEWNO ODBIJE SIĘ NA NASZYCH PORTFELACH. CZY JEST JESZCZE MOŻLIWOŚĆ, ABY ZAOSZCZĘDZIĆ?



FOT. SHUTTERSTOCK/KZENON

Według ekspertów, najważniejsze to utrzymywać stałą temperaturę w pomieszczeniach, na przykład 19-20 stopni

Małgorzata Himmel

Wyjścia zwykle są dwa. Możemy albo zakręcić kaloryfery do minimum i utrzymywać 18 stopni w mieszkaniu (co według lekarzy jest temperaturą zdrową i pożądaną dla naszego organizmu) albo grzać do 23-25 stopni, chodzić po domu komfortowo w krótkim rękawku a potem czekać...na rachunek. I to wysoki.

Kto ma pieniądze i nie musi liczyć każdej złotówki, temu ta zima nie spędza snu z powiek. Gorzej z wieloma osobami, które naprawdę mają kłopot, by dotrwać do pierwszego. Czy istnieje złoty środek? Czy da się zrobić tak, byśmy funkcjonowali normalnie, a wiosną nie musieli iść po kredyt?

Na co zwracać uwagę?

Według ekspertów, najważniejsze to utrzymywać stałą temperaturę w pomieszczeniach, np. 19-20 stopni. Mieszkania wietrzymy w czasie mrozów krótko, żeby czujniki nie reagowały niepotrzebnie i nie dogrzewały nam pokojów. Wtedy mamy szansę, że będzie nie tak drogo, a my nie wylądujemy z przeziębieniem na L4, co też generuje koszty.

– Nie wolno też całkowicie zakręcać kaloryferów, bo zimno i wilgoć natychmiast spowodują pojawienie się pleśni – tłumaczą specjaliści z Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – A o koszty może nie trzeba martwić się na wyrost, bo osoby mieszkające w blokach płacą zaliczkę na ogrzewanie, która po sczytaniu liczników jest rozliczana i dopłaty zwykle są niewielkie. Chyba, że ktoś otwiera na cały dzień okna a kaloryfery na otwarte na najwyższy stopień, no to cóż – wtedy jest o wiele drożej.

Rozliczanie kosztów ogrzewania. Jakie są obowiązki zarządcy nieruchomości?

Zarządca nieruchomości jest tym, który reprezentuje wspólnotę mieszkaniową, prowadzi dokumentację, jest swego rodzaju doradcą, zapewnia kompleksową obsługę związaną z eksploatacją budynku i dba o racjonalne gospodarowanie nieruchomością. Na barkach zarządcy spoczywa również odpowiedzialność za bieżące rozliczenie CO i CWU, co nierzadko stanowi spore wyzwanie i musi odbywać się zgodnie z przepisami oraz regulaminem rozliczania ciepła we wspólnocie mieszkaniowej, co nierzadko stanowi spore wyzwanie i musi odbywać się według określonych, zgodnych z prawem zasad.

Warto podkreślić, że koszty stałe centralnego ogrzewania i opłaty zmienne są wyliczane na podstawie różnych kryteriów, np. wskazań urządzeń pomiarowych takich jak liczniki ogrzewania, zamówionej dla budynku mocy cieplnej lub powierzchni lokali. Ostateczna forma tych rozliczeń (zarówno kosztów stałych, jak i zmiennych) ustalana jest przez wspólnoty lub spółdzielnie mieszkaniowe i musi zostać uchwalona jako wewnętrzny regulamin.

Ważne, żeby zgodnie z obowiązującym prawem rozliczenie dla lokalu zawierało ilość zarejestrowanego przez ciepłomierz ciepła skorygowaną przez współczynnik wyrównawczy, który wynika z położenia lokalu w bryle budynku. Koszty stałe, czyli opłata za zamówioną moc cieplną oraz opłata stała za usługi przesyłowe z reguły dzielone są proporcjonalnie do udziału powierzchni lokali mieszkaniowych w całkowitej powierzchni budynku. Koszty zmienne, zależne od zużycia, czyli opłata za ciepło oraz opłata zmienna przesyłowa rozliczane są na podstawie wskazań ciepłomierzy lokalowych.

Budynki bez liczników

W sytuacji, gdy nie ma urządzeń do pomiaru ciepła w każdym z lokali mieszkaniowych koszty ogrzewania danego lokalu mieszkaniowego wyliczane są proporcjonalnie do udziału jego powierzchni w powierzchni całkowitej ogrzewanego budynku. To najprostsza metoda, choć ma wiele wad, bo nie zachęca do energooszczędnych zachowań i nie odzwierciedla faktycznych kosztów ogrzewania mieszkania w bloku. Warto wspomnieć, że podzielniki kosztów ogrzewania nie mierzą realnego zużycia ciepła a jedynie rejestrują temperaturę grzejnika i otoczenia, na podstawie których wyliczane są jednostki zużycia wykorzystywane do podziału kosztów.

Takie sytuacje nie powinny się już jednak zdarzać, ponieważ przepisy unijne nakazują montaż w budynkach wielorodzinnych urządzeń pomiarowych.

Jak to jest w domkach jednorodzinnych?

Tutaj właściciel sam decyduje o temperaturze w pomieszczeniach a także wybiera sposób, w jaki będzie ogrzewał dom. Może to być paliwo gazowe, piec węglowy, a także paliwo olejowe czy prąd. Wiele osób dogrzewa się też kominkami, choć w tym przypadku trzeba trzymać się zasad przewidzianych w prawie antysmogowym.

– Mam dom jednorodzinny i zawsze jest nam trochę za zimno. Nie stać nas, zresztą podobnie jak wielu moich znajomych, którzy kupili domy na kredyt i muszą mieć pieniądze na ratę hipoteczną, na to, by grzać ile się chce. Tak to już jest, że ludzie z domków chodzą po domu w ciepłych kapciach i grubych dresach. Za ogrzewanie domu, który ma 170 mkw w ubiegłym roku zapłaciłem w sumie ponad 8 tysięcy złotych, bo przecież kaloryfery muszą być włączone od listopada do kwietnia. W tym roku już widzę po rachunkach, że będzie drożej, pewnie ponad tysiąc złotych, a może więcej, kiedy podsumuję wydatki na wiosnę - mówi pan Krystian z Bytomia.

Minęła połowa lutego, zima trzyma. Ci, którzy już się denerwują rachunkami za ogrzewanie, na pewno w myślach powtarzają: byle do wiosny! ■

Podzielniki. To warto wiedzieć

W przypadku podzielników kosztów ciepła ostateczna metoda rozliczania zależy od zapisów przyjętego regulaminu. Zazwyczaj część kosztów ogrzewania uznawana jest za koszty stałe i rozliczana proporcjonalnie do powierzchni lokalu, natomiast pozostała część według wskazań podzielników. Metoda rozliczania przy pomocy podzielników zależy od zasady ich działania i przeważnie określa ją producent danego urządzenia. Ale regulamin warto poznać i przeczytać. Bo panowie którzy przychodzą na odczyt podzielników czasami wiedzą swoje, ale ty też możesz mieć swoje argumenty.

Według was



Krzysztof Skowron

Mieszkam w domu jednorodzinnym i naprawdę tanio nie jest. Zawsze trzeba wybierać: albo ma być ciepło i komfortowo, ale cena za ogrzewanie będzie bardzo wysoka, albo założyć sweter i grube skarpety, żeby przykręcić kaloryfer i trochę zaoszczędzić. W tej sytuacji ja wybieram cieLle ubranie i z nostalgią wspominam zimą, jak dobrze mieszkać w bloku. Bo jest ciepło.



Anna Nowak

Moja spółdzielnia rozlicza się na bieżąco, ja płacę na czas, więc nie obawiam się, że nagle dostanę jakiś niebotyczny rachunek. Jeżeli już, bo faktycznie w tym roku zima była naprawdę mroźna, dostanę dopłatę, to jestem pewna, że nie będzie to bardzo wysoka kwota i będę mieć z czego zapłacić.



Jadwiga Marcinkowska

Trzeba przyznać, że ogrzewanie jest potwornie drogie i trzeba bardzo się starać i dużo kombinować, że nie popłynąć z rachunkami. Ja staram się zakręcać kaloryfery i nie dogrzewać, kiedy naprawdę mrozy nie zmuszają nas do tego. Nie należę do osób bardzo zamożnych, więc wolę siedzieć w swetrze i kocu, bo z czego potem będę miała wydać kilkaset złotych na opłaty? Na to mnie nie stać.



Zbigniew Pryma

Nie lubię marznąć, więc liczę się z tym, że rachunek za ten zimę będzie wyższy niż w poprzednich latach. Co zrobić? Niestety, na to wszystko nie mammy wpływum, a nie zamierzam siedzieć w lodowatym pokoju! Wiele lat temu każda zima była mroźna i jakoś nikogo nie dziwiło to, że trzeba odkręcić kaloryfer, aby utrzymać znośną temperaturę w domu. Musimy wrócić do tamtych zwyczajów.

eprasa.pl f0f5d4ad23

Marcin Hałaś
publicysta



Budynek przy pl. Kościuszki

Zmiany, zmiany. Z pejzażu Bytomia zniknęło Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne, a pojawiły się Bytomskie Wodociągi. Nie chodzi tylko o zmianę nazwy, ale również siedziby - nowa spółka przenosi się do rewitalizowanego kompleksu na tzw. Zamłyniu, u zbiegu ulic Zabrzańskiej i Łagiewnickiej, gdzie niegdyś działała pierwsza w Bytomiu i zarazem pionierska w skali Europy oczyszczalnia ścieków. Kolejne zrewitalizowane obiekty poprzemysłowe - bardzo dobrze. Tylko co stanie się z budynkiem przy pl. Kościuszki 11?

Ponoć gmach ma trafić na sprzedaż. Z jednej strony - świetna lokalizacja, w centrum miasta. Z drugiej strony - kto to kupi? Dzisiaj, zwłaszcza po doświadczeniach tzw. pracy zdalnej w pandemii, wielkie firmy nie potrzebują już wielkich pomieszczeń biurowych. Trend jest dokładnie odwrotny - wyzbywają się ich, przynajmniej w takich miastach jak Bytom. Proszę zerknąć na ul. Dworcową: tam dwa wielkie banki - PKO BP i Santander (dawniej WBK Zachodni) - „wyniosły" się z wielkich kamienic i przeniosły do znacznie mniejszych powierzchni: w Agorze do do dawnych Delikatesów.

Szczerze mówiąc, trochę się boję, żeby budynek po BPK nie stał kolejnym pustym gmachem w centrum Bytomia. Jest taka zasada: co nieużywane to niszczeje (vide siedziba dawnego komitetu PZPR albo dyrekcji kolei dojazdowych). Gmina nie może sprzedać dawnej remizy strażackiej, oby inaczej było w przypadku nieruchomości przy pl. Kościuszki 11. Byłaby ona świetna np. na siedzibę Prokuratury Rejonowej, tyle że dla tej skarb państwa nabył już nową siedzibę - właśnie od PKO BP przy ul. Dworcowej. Notabene nie widać, aby zaczynał się tam remont.

Budynek po Bytomskim Przedsiębiorstwie Komunalnym byłby też świetny na siedzibę któregoś z ministerstw. Przecież Donald Tusk w kampanii wyborczej zapowiedział „decentralizację" zarządzania i lokowanie siedzib ministerialnych w różnych miastach. O, wróć... Tusk już się z tego wycofał i w ramach ostatniej rekonstrukcji rządu zlikwidował Ministerstwo Przemysłu w Katowicach. Tak, że raczej nie mamy szans, aby przy placu Kościuszki znalazł siedzibę jakiś stołeczny urząd.

Maciej Kołodziejczyk
dziennikarz



Referendum? Dobra, ale zagrajmy w otwarte karty

Prezydenta Mariusza Wołosza można nie lubić. Bo za brzydki, bo za przystojny, bo urzędnicy byli dla petenta zbyt mili albo zbyt niemili. Bo podatki są zbyt wysokie, a sąsiad (menda ostatnia i kanalia) płaci niższe. Trzeba jednak zachować zdrowy rozsądek, no chyba, że ktoś odczuwa dumę z tego, że w żadnym z polskich miast nie było w ciągu jednej kadencji samorządu prób (nieudanych) zorganizowania dwóch referendów o odwołanie prezydenta, burmistrza czy wójta. Nawet w serialowych Wilkowyjach. A Bytomiu organizuje się właśnie kolejne w kolejnej kadencji.

A zaczęło się tak - Dorota Rabczewska (Doda) przyjechała do Bytomia i zrobiła to, czego nie zrobił nikt wcześniej - pokazała światu jak funkcjonuje schronisko dla zwierząt. Wiele rzeczy przerysowała - prawo artysty do ekspresji. W jej relacjach zobaczyliśmy obrazy, które trudno wymazać z pamięci: brud, zaniedbanie i obojętność. Dla wielu to była szokująca lekcja - dowód, że „opieka nad zwierzętami" nie zawsze znaczy troskę. Oczywiście, natychmiast pojawiły się głosy krytyki - że artystka szuka rozgłosu, że to medialna burza. Ale jeśli dzięki tej burzy nadeszła zmiana.

I tu finał - na reakcję miasta nie trzeba było długo czekać. Prezydent Mariusz Wołosz podjął decyzję, na którą mieszkańcy i wolontariusze czekali od dawna - rozwiązał umowę z dotychczasowym prowadzącym schronisko i przekazał je pod zarząd miasta. To nie była łatwa decyzja. Wymagała odwagi, bo każde działanie w świetle reflektorów opinii publicznej oznacza ryzyko. Ale tym razem wygrało coś ważniejszego niż polityczny spokój - zwykła, ludzka przyzwoitość. I to działa, może faktycznie ta ekspresja sceniczna Dody była tu potrzebna.

Ale skoro stało się dobro, to muszą przy tej okazji kiełkować głupie pomysły? Budując narrację na historii schroniska ktoś chce organizować referendum - głowę ma stracić Wołosz i wszyscy radni. Także ci, którzy za schronisko odpowiadali zanim nastał w Bytomiu Wołosz. Kiedy oni rządzili, nie widzieli tam żadnych nieprawidłowości.

Bytom jest pięknym i godnym miastem. Ale ja pytam szukając uczciwości wobec uczestników ewentualnego referendum - jaki jest wasz kandydat na prezydenta miasta? Tylko gra w otwarte karty ma sens i będzie oznaczać szacunek do Bytomian.

Bez tego ta cała zabawa w demokrację to będzie nic innego jak polityczny blef.

Verdi: miłość, która kosztuje wszystko

W lutym scena Opery Śląskiej stanie się miejscem dwóch wielkich prób serca. Giuseppe Verdi nie opowiada o uczuciach lekko – u niego miłość zawsze zderza się z władzą, honorem i przeznaczeniem. Bytom usłyszy ją w dwóch odsłonach: intymnej i monumentalnej.

„Luiza Miller" Intryga i miłość.

To jeden z najbardziej przejmujących dramatów Verdiego. Historia młodych ludzi, których uczucie zostaje zmiażdżone przez ambicje i społeczne układy. Verdi – inspirowany Schillerem – stworzył muzykę intensywną, pełną napięcia, wymagającą od śpiewaków ogromnej ekspresji i technicznej precyzji.

W roli tytułowej wystąpią Cristina Gianelli oraz Anna Wiśniewska-Schoppa. Rudolfa zaśpiewają Łukasz Załęski i Sang-Jun Lee. W obsadzie pojawią się również Stanislav Kuflyuk, Adam Woźniak, Aleksander Teliga, Anna Borucka i Natalia Tepla. Orkiestrę i Chór Opery Śląskiej poprowadzi włoski maestro Marco Guidarini.

Produkcja powstała w ramach międzynarodowej współpracy z Operą Grand Avignon, Operą de Tours i Teatro di Como. W bytomskiej inscenizacji dramat osobisty bohaterów podkreślają dramatyczne arie i emocjonalne duety – esencja stylu Verdiego.

„Aida" – uczucie w cieniu imperium



Kilka dni później scena wypełni się monumentalnym brzmieniem „Aidy". Intymny dramat bohaterów zderza się tu z potęgą państwa i wielkiej historii, a głos znów staje się narzędziem opowieści o miłości, ale tym razem w wielkiej, monumentalnej skali. Inscenizacja Opery Śląskiej, w wyjątkowej obsadzie, zachowuje rozmach i duchowe piękno tej ponadczasowej historii.

Aidę kreować będą Anna Wiśniewska-Schoppa i Katarzyna Mackiewicz. W partii Amneris wystąpią Anna Borucka oraz Monika Ledzion. Radamesa zaśpiewają Arnold Rutkowski i Matheus Pompeu, a w roli Amonastra pojawią się Andrzej Dobber oraz Adam Woźniak. To obsada, która łączy doświadczenie scen międzynarodowych z siłą zespołu bytomskiej opery.

Miłość u Verdiego ma wiele twarzy, a „Luiza Miller" i „Aida" pokazują dwa oblicza tego samego pytania: ile jesteśmy w stanie poświęcić dla miłości?

REKLAMA

eprasa.pl f0f5d4ad23

Były prezes BARI z aktem oskarżenia

BYTOM. PO KILKU LATACH MOZOLNEGO I WYMAGAJĄCEGO PRZEPROWADZENIA SPECJALISTYCZNYCH BADAŃ ŚLEDZTWA KATOWICKA PROKURATURA OKRĘGOWA SKIEROWAŁA DO SĄDU AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO BYŁEMU PREZESOWI BYTOMSKIEJ AGENCJI ROZWOJU INWESTYCJI. JEJ ZDANIEM MIAŁ OD DOPUŚCIĆ DO NIELEGALNEGO SKŁADOWANIA ODPADÓW PRZY ULICY MAGDALENY, CO STWORZYŁO ISTOTNE ZAGROŻENIE DLA ŚRODOWISKA NATURALNEGO.



BYTOM.PL

Na działkach przy ulicy Magdaleny nielegalnie składowano odpady

Czym była BARI?

Należąca do miasta spółka Bytomska Agencja Rozwoju Inwestycji została powołana w roku 2013 i była jednym ze sztandarowych pomysłów ówczesnego prezydenta naszego miasta Damiana Bartyli. Miała wspierać rozwój lokalny, a w szczególności pozyskiwać inwestorów inwestycji, gospodarować mieniem gminnym oraz zajmować się doradztwem inwestycyjnym i organizacją szkoleń. Dokonań większych nie miała, a opozycja cały czas kwestionowała sens jej istnienia. Po dojściu do władzy Mariusz Wołosz zapowiedział likwidację BARI jako podmiotu nie przynoszącego miastu korzyści. Likwidacja rozpoczęła się w roku 2019.

Tomasz Nowak

Stworzona za czasów prezydenta Damiana Bartyli BARI zarządzała terenem przy ulicy Magdaleny. Z punktu widzenia inwestycyjnego był on bardzo atrakcyjny: leżący w bezpośrednim sąsiedztwie naszego węzła autostradowego, świetnie skomunikowany, rozległ, idealnie nadający się chociażby pod stacje benzynowe, magazyny, czy różnego rodzaju inną działalność gospodarczą. Jednak żeby ściągnąć tu firmy, działki należało najpierw zrekultywować, bo wcześniej pełniły one rolę hałd. Tego zadania spółka nie zrealizowała, natomiast przez długi czas w sposób niekontrolowany na ulicę Magdaleny trafiały odpady, także niebezpieczne.

Sprawa stała się bardzo głośna, wielokrotnie w swych wystąpieniach zwracali na nią uwagę radni ówczesnej opozycji, między innymi dzisiejszy prezydent Mariusz Wołosz oraz wtedy także rajca, a dziś jego zastępca Michał Bieda. Mówiło się, że Bytom zmarnował mogące mu przynosić spore dochody tereny inwestycyjne, które zasypano grubą na kilka metrów warstwą rozmaitych śmieci, co uniemożliwia realizowanie tam jakichkolwiek poważnych przedsięwzięć.

Przykład działania mafii śmieciowej

Na swym profilu facebookowym prezydent Wołosz pisze tak: „Tereny inwestycyjne zamiast zostać zrekultywowane, stały się przykładem sprawnego działania mafii śmieciowej. Zawiadomienie na policję w tej sprawie złożyłem na przełomie 2018 i 2019 roku. Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zakończyli wieloletnie postępowanie dotyczące nieprawidłowości związanych z nielegalnym składowaniem odpadów na terenie Bytomia.To bardzo dobra informacja – wreszcie jest szansa na to, że osoby odpowiedzialne za degradację terenu i dopuszczenie do zwiezienia do Bytomia setek tysięcy ton odpadów poniosą konsekwencje”.

Prokuratura miała w związku z odpadami na Magdaleny mnóstwo roboty. Kluczowe były specjalistyczne badania gruntów przeprowadzone z udziałem biegłego z zakresu ochrony środowiska. Konieczne okazały się między innymi odwierty. Wykonano ich kilkanaście i co najważniejsze dla sprawy jednoznacznie potwierdziły one, że zalegają tam odpady komunalne. Zdaniem katowickiej prokuratury mogły one spowodować istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi oraz negatywnie oddziaływać na środowisko roślinne i zwierzęce.

Grozi mu do 10 lat

Początkowo podejrzane były dwie osoby sprawujące funkcje kierownicze w BARI i odpowiadające za kwestie rekultywacji działek. Ostatecznie jednak po weryfikacji zgromadzonego materiału dowodowego zapadła decyzja, iż oskarżony zostanie jedynie 68-letni były prezes spółko komunalnej. Nadzorujący śledztwo prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach przedstawił mężczyźnie zarzut dopuszczenia, wbrew ciążącym na nim obowiązkom, do nielegalnego składowania odpadów w takich warunkach i w taki sposób, że mogło to spowodować istotne zagrożenie dla środowiska naturalnego. Jeśli sąd potwierdzi wersję prokuratury, to oskarżony może trafić do więzienia nawet na 10 lat.

Niezależnie od tego prokurator wystąpił do prezydenta Bytomia z wnioskiem o wydanie decyzji administracyjnej zobowiązującej spółkę do usunięcia odpadów znajdujących się na wskazanym terenie. Mariusz Wołosz skomentował to następująco: „Będziemy dążyć do tego, żeby sprawcy ponieśli również konsekwencje finansowe. Tym bardziej, że koszty uprzątnięcia i utylizacji odpadów z terenu przy ul. Magdaleny są horrendalne – mogą sięgać nawet pół miliarda złotych”. ■

Radzionków zainwestował w bezpieczeństwo

Niemal 270 tysięcy złotych otrzymał Radzionków na poprawę stanu bezpieczeństwa cywilnego. Pieniądze te od razu spożytkowano.

Wsparcie finansowe pochodzi z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej o nazwie „Uzupełnienie zasobów i infrastruktury niezbędnej do realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej”. Realizuje go Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Czasy mamy niepewne, po wielu latach unikania tematu zaczynamy na poważnie zajmować się kwestiami naszego zbiorowego bezpieczeństwa, więc taka pomoc jest jak najbardziej potrzebna.

Wspomniana kwota zgodnie z założeniem została wydana na zakup wyposażenia niezbędnego do sprawnego i skutecznego reagowania w sytuacjach kryzysowych. Miasto wzbogaciło się zatem o beczkowóz do wody pitnej o pojemności 5000 litrów, zbiorniki do przechowywania wody pitnej, agregat prądotwórczego na przyczepie, a także agregaty przenośne. Poza tym miasto kupiło osuszacze, defibrylatory, plecaki medyczne, krzesła służące do transportowania ludzi, nosze oraz maszty oświetleniowe. **IZO**

SZOMBIERKI

Wjechał autem w witrynę cukierni



KMP BYTOM

Tylko cud sprawił, że ten wypadek nie skończył się tragicznie. W Szombierkach 87-letni kierowca wjechał samochodem w witrynę cukierni przy ulicy Karpackiej.

Jak ustalono po zdarzeniu senior, który przyjechal na zakupy (najpradopodobniej po pączki, bo był akurat Tłusty Czwartek), pomylił pedał gazu z pedałem hamulca. W efekcie jego fiat zamiast zatrzymać się przed sklepem przejechal przez chodnik i z impetem się do niego wdarł. Witryna oraz część wyposażenia znajdującego się wewnątrz uległy zniszczeniu, posypało się rozbite szkło. Kierowca oraz towarzysząca mu pasażerka nie ucierpieli, na szczęście też nikt z pracowników oraz klientów akurat nie stał w miejscu, w które jechało auto.

Starszy mieszkaniec naszego miasta był trzeźwy, co wykazało badanie alkomatem. Za doprowadzenie do zdarzenia dostał od policjantów mandat w wyskości tysiąca zlotych, a do tego 8 punktów karnych. Poza tym wręczono mu skierowanie na przymusowe badania lekarskie. Maja one wykazać, czy po tym, co się stało nadal powinien mieć prawo jazdy. **TON**

eprasa.pl f0f5d4ad23

Miejskie przedszkola przejdą termomodernizację

MIECHOWICE. BUDYNEK PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 44 PRZY ULICY REPTOWSKIEJ ZOSTANIE KOMPLEKSOWO OCIEPLONY. INWESTYCJA ZOSTAŁA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH.



BYTOM.PL

Miechowickie przedszkole zostanie zmodernizowane

Tomasz Nowak

To drugie takie duże przedsięwzięcie realizowane obecnie w naszym mieście. Podobne prace zapowiedziano bowiem w śródmiejskim Przedszkolu Miejskim nr 24 przy ulicy Niedźwiadka-Okulickiego. - Modernizacja energetyczna przedszkolnych budynków nie tylko wpłynie na poprawę efektywności energetycznej tych obiektów, ale również zwiększy komfort dzieci i personelu przedszkola – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Co warte podkreślenia, miasto ze swej kasy nie musiało wykładać wszystkich potrzebnych na realizację zadania, sporych przecież pieniędzy: - Wartość całego projektu to prawie 2,7 mln zł, z czego około 2,3 mln zł pozyskaliśmy ze środków unijnych - informuje wiceprezydent Bieda.

Roboty jest mnóstwo, ale jej efekty będą okazałe. W placówce przy Reptowskiej zaplanowano między innymi wymianę instalacji centralnego ogrzewania, a także okien, parapetów i drzwi. Nowe będą kominy i obróbki blacharskie oraz rynny i rury spustowe. Z kolei dach i ściany zostaną ocieplone. To nie wszystko, bo przewidziano jednocześnie wymianę oświetlenia na nowoczesne i zarazem energooszczędne. Wszystko po to, by zmniejszyć kosztowne, radykalnie zwiększające wysokość rachunków straty ciepła.

Całością prac zajmie się wyłoniona w drodze przetargu bytomska firma Infopolgaz Marlena Handel-Szczerba. Ona też przygotuje niezbędną dokumentację projektową.

Termomodernizacja obydwu przedszkoli to koszt 2,7 mln zł, z czego około 2,3 mln zł stanowi unijne dofinansowanie, które miasto pozyskało. Dodatkowo modernizacjom ma towarzyszyć akcja edukacyjna informująca o zadaniu i jego proekologicznych zyskach. ■

RADZIONKÓW

Trzy panie, jedno rondo i śliska nawierzchnia



Fatalne warunki drogowe sprawiły, że na radzionkowskim rondzie u zbiegu ulic Sadowej i Unii Europejskiej w krótkim czasie doszło do trzech kolizji. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Miniony wtorek był sądnym dniem dla kierowców. Padał szybko marznący deszcz, temperatura była bliska zeru, więc na drogach mieliśmy szklankę. Nawet jadąc powoli trudno było zachować panowanie nad pojazdem. Boleśnie przekonały się o trzy radzionkowianki, które rankiem w krótkim czasie przejeżdżały przez wspomniane rondo.

Pierwsza z nich siedząca za kierownicą fiata pojawiła się tam zaraz po godzinie siódmej. 38-letnia mieszkanka Radzionkowa wpadła w poślizg, straciła panowanie nad pojazdem i wjechała w barierki drogowe. Niedługo potem na tych samych barierkach wylądował renault prowadzony przez 55-latkę, także radzionkowiankę. Na tym się nie skończyło, bo po chwili w to auto uderzył kolejny nadjeżdżający renault, którym kierowała 45-latka. Również i ona nie dała rady zapanować nad torem jazdy swego samochodu na zlodowaciałej nawierzchni.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że wszystkie panie były trzeźwe i nie odniosły żadnych obrażeń. Skończyło się na uszkodzeniach pojazdów. **IZO**



REKLAMA

BYTOM

Młodzi bandyci napadali na seniorki

Zaledwie 16 i 19 lat mają zatrzymani przez bytomską policję bandyci, którzy napadali na starsze kobiety i je okradali. Jedną z nich zaatakowali dwukrotnie.



KMP BYTOM

Młodzi bandyci szybko znaleźli się w rękach policji. Nie wiedzieć czemu nie trafili jednak do aresztu

Pierwszą ofiarę dopadli 20 stycznia. Na ulicy podbiegli do 92-letniej kobiety i wykorzystując element zaskoczenia oraz swoją przewagę siłową wyrwali jej torebkę. Tym sposobem ukradli dokumenty oraz gotówkę po czym błyskawicznie uciekli. Niestety, bandyci nie odpuścili seniorce. Po 10 dniach ponownie się na nią rzucili, prawdopodobnie wcześniej ją obserwując. Bytomianka idąca ulicą Zabrzańską w Szombierkach znowu została ograbiona z pieniędzy i dokumentów, które już zdążyła na nowo wyrobić.

Tego samego dnia bezwzględni przestępcy upatrzyli sobie kolejną ofiarę, tym razem 70-latkę. Jej prócz dowodu osobistego i gotówki zabrali telefon komórkowy. Po skoku uciekli zostawiając przerażoną i zszokowaną zajściem kobietę.

Powiadomieni o tych bulwersujących zdarzeniach mundurowi z komisariatu IV wzięli sobie za punkt honoru złapanie napastników. Metodami operacyjnymi zdobyli konieczne wiadomości i 5 lutego zatrzymali niczego się nie spodziewających i kompletnie zaskoczonych 16 i 19-latka. Ten starszy nazajutrz po zatrzymaniu został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Bytomiu. Usłyszał tam zarzut kradzieży szczególnie zuchwałej, a prokurator nakazał objąć go dozorem policyjnym, co wydaje się bardzo łagodną konsekwencją, bo przecież powinien on bezwzględnie trafić do aresztu. Bandziorowi czyhającemu na starsze kobiety grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Natomiast w przypadku niepełnoletniego 16-latka o zastosowaniu środków wychowawczych bądź poprawczych zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich. **TON**

eprasa.pl f0f5d4ad23

Oddział Pediatrii po kompleksowym remoncie

ŚRÓDMIEŚCIE. DWA LATA TRWAŁA PODZIELONA NA ETAPY, KOMPLEKSOWA MODERNIZACJA ODDZIAŁU KLINICZNEGO PEDIATRII SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 2 PRZY ULICY BATOREGO. JEJ EFEKTY ROBIĄ OGROMNE WRAŻENIE.

Małgorzata Himmel



Oddział pediatrii w szpitalu na Batorego już jest wyremontowany

Remont kosztował prawie 6 mln 743 tys. złotych i został sfinansowany ze środków Województwa Śląskiego, natomiast 200 tys. zł na doposażenie oddziału przekazała gmina Bytom. Jak podkreślano podczas zorganizowanej w minioną środę ceremonii otwarcia inwestycja w bytomskim szpitalu była jedną z największych realizowanych w ostatnich latach. Nic więc dziwnego, że ma ona ogromne znaczenie nie tylko dla najmłodszych pacjentów z Bytomia, ale również z miast ościennych i całego regionu. Poprawi bowiem komfort ich pobytu w szpitalu.

- Szpital w Bytomiu wchodzi na ścieżkę nowej jakości świadczonych usług. Mamy wspaniały personel, bardzo dobry sprzęt i warunki do kompleksowej opieki nad małymi pacjentami. To specyficzny oddział, bo scala wiele medycznych specjalizacji - mówił tuz przed uroczystym przecięciem wstęgi Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego.

W trzech etapach

Modernizacja została podzielona na trzy etapy, realizowane na przestrzeni dwóch lat. Pierwszy, zrealizowany w 2023 roku, objął kompleksową modernizację czwartego piętra Oddziału Klinicznego Pediatrii oraz wymianę instalacji sanitarnych w budynku. Natomiast w latach 2024-2025 przeprowadzono drugi i trzeci etap inwestycji, w ramach których wyremontowana i zmodernizowana została Izba Przyjęć, trzecie piętro oddziału, klatki schodowe oraz instalacje. Dzięki temu całą pediatrię objęto jednolitym standardem technicznym i funkcjonalnym, a oddział zyskał nowoczesne, jasne i kolorowe wnętrza, zaprojektowane z myślą o komforcie małych pacjentów oraz ich opiekunów. Prezentuje się to wszystko znakomicie.

- Dziękuję marszałkowi Wojciechowi Saludze i prezydentowi Mariuszowi Wołoszowi za wsparcie, otwartość na potrzeby ochrony zdrowia oraz realne zaangażowanie w poprawę warunków leczenia najmłodszych pacjentów. Dzięki tej inwestycji mogliśmy stworzyć nowoczesną, bezpieczną i przyjazną przestrzeń, która służy dzieciom z Bytomia i całego regionu – podkreślała Halina Czapla, dyrektor szpitala.

MIASTO

37

tyloma łóżkami dysponuje Oddział Kliniczny Pediatrii bytomskiej lecznicy przy Batorego.

Kompleksowa opieka

Zmodernizowany Oddział Kliniczny Pediatrii zapewnia całodobową opiekę nad dziećmi hospitalizowanymi oraz stały ostry dyżur w Izbie Przyjęć. Diagnostyką i leczeniem objęte są dzieci od pierwszego miesiąca życia. Zespół tworzą doświadczeni lekarze specjaliści, lekarze rezydenci oraz wysoko wykwalifikowany personel pielęgniarski.

Oddział prowadzi kompleksową diagnostykę i leczenie dzieci w szerokim zakresie specjalistycznym, obejmującym m.in. alergologię, pulmonologię, gastroenterologię, nefrologię, neurologię, endokrynologię, reumatologię i immunologię dziecięcą, dysponując nowoczesnym zapleczem diagnostycznym i aparaturowym, w tym aparatami USG, EKG i EEG, a także wyspecjalizowanymi pracowniami diagnostycznymi. ■

BYTOM

3 miliony z kasy miasta na ratunek szpitalowi



SZPITALEPOWIATOWE.PL

Miasto znowu musiało dosypać swojemu szpitalowi

Po raz kolejny władze Bytomia musiały szeroko zaczerpnąć z budżetu, by doraźnie poratować podległy gminie Szpital Specjalistyczny nr 1 przy ulicy Żeromskiego. Tym razem otrzymał on 3 miliony złotych. To pozwoli pokryć stratę netto za rok 2022. Niestety, tylko częściowo.

Przedstawiony przez prezydenta Mariusza Wołosza stosowny projekt uchwały Rada Miejska poparła jednogłośnie, co u nas jest rzadkością. Stało się to podczas sesji nadzwyczajnej zorganizowanej w miniony czwartek. Zanim uchwała o przekazaniu środków zapadła, radni mieli okazję dowiedzieć się sporo o sytuacji finansowej naszego szpitala.

Mówiąc krótko jest źle, a nawet bardzo źle. Nic to jednak nadzwyczajnego i wyjątkowego, taką mamy obecnie rzeczywistość. Szpitale w Polsce są poważnie zadłużone, a od ciążących nad nimi wielomilionowych należności regularnie naliczane są odsetki. To jedynie w szybkim tempie nakręca spiralę, bo te odsetki sprawiają, że pojawiają się kolejne pokaźne zobowiązania.

Katastrofalna jest poza tym sytuacja Narodowego Funduszu Zdrowia. Miniony rok zamknął on stratą przekraczającą 7,7 miliardów złotych. W tym roku też spodziewany jest gigantyczny deficyt.

Skąd te problemy? Zadłużenie szpitali jest powodowane przede wszystkim niedoszacowaniem wyceny wykonywanych przez nie świadczeń medycznych. Do tego NFZ nie płaci za nie w terminie, a jakby tego było mało na placówki nakładane są stale dodatkowe obowiązki, które zwiększają poziom kosztów. Pieniędzy na nie lecznice od państwa nie otrzymują.

Widać to bardzo dobrze na przykładzie bytomskiego szpitala: - Do tej pory NFZ nie przekazał 6,5 mln zł za nadwykonania w ubiegłym roku. Także środki przekazywane przez NFZ w ramach kontraktu są dalece niewystarczające – nie tylko na leczenie, ale nawet na płace pracowników ochrony zdrowia – mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

W roli ratownika zapewniającego lecznicy przy Żeromskiego możliwość płynnego, niezakłóconego funkcjonowania występować musi zatem miasto. Tylko w zeszłym roku na pokrycie części straty szpitala powiatowego z roku 2022 gmina przekazała 3 mln zł, a w bieżącym roku już 4 mln zł. **TON**

Tak źle jeszcze nie było



O katastrofalnej sytuacji szpitali powiatowych, a więc takich, jak bytomski Szpital Specjalistyczny nr 1 informuje Związek Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego. - Tak źle jak w 2025 r. i obecnie jeszcze nie było. Nadal czekamy na zapłatę za świadczenia, które zrealizowaliśmy w ubiegłym roku. Nadal nie wiemy oficjalnie, jakie kwoty otrzymamy. Dawno wyleczyliśmy tych pacjentów, dawno kupiliśmy leki, dawno zapłaciliśmy za żywienie. A dalej tych pieniędzy nie ma. Zeszły rok pokazał, że w województwie śląskim jest tak źle, że NFZ nie był w stanie z nami podpisać umów do końca roku – mówi **Marta Nowacka,** prezes Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego. Na słowach Związek poprzestać absolutnie nie zamierza. Dlatego też obecnej polityce będzie się sprzeciwiał podczas protestu, który odbędzie się pod Ministerstwem Zdrowia 3 marca. Przedstawiciele bytomskiego szpitala również wezmą udział w proteście.

Fałszywy adwokat

MIMO OSTRZEŻEŃ - PRZESTĘPSTWA METODĄ „NA WNUCZKA" WCIĄŻ SĄ POPEŁNIANE. 10 LUTEGO 92-LETNI BYTOMIANIN STRACIŁ W TAKI SPOSÓB AŻ 70 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Około godziny 20. do starszego mieszkańca Bytomia zadzwonił mężczyzna z alarmującą wiadomością: wnuk seniora miał wypadek i pilnie potrzebuje pieniędzy na adwokata. Rozmówca poprosił o podanie miejsca zamieszkania dziadka, po czym poinformował, że adwokat osobiście zgłosi się po gotówkę. Po godzinie do domofonu zadzwonił „adwokat". Senior wpuścił go do mieszkania, a następnie wręczył mu w kopercie 70 tysięcy złotych.

Adwokat szybko się oddalił, a mężczyzna dopiero wówczas... zadzwonił do swego wnuka. Temu pozostało już tylko poinformować policję o oszustwie. **MH**

eprasa.pl f0f5d4ad23

Słodko i dobrze, czyli pączki dla Afryki

PĄCZEK JAK WIADOMO MOŻE BYĆ MIĘDZY INNYMI Z RÓŻĄ, POWIDŁAMI, CZEKOLADĄ, MAKIEM, ADWOKATEM, KARMELEM ALBO TEŻ Z BITĄ ŚMIETANĄ. ALE JEST RÓWNIEŻ BRAT BENEDYKT PĄCZKA - KAPUCYN, MISJONARZ W AFRYCE, JEDEN Z INICJATORÓW AKCJI POD HASŁEM „PĄCZEK DLA AFRYKI".



MAGDALENA KIELNAR

Zjedz pączka i równocześnie... zrób coś dobrego dla dzieci w Afryce

Marcin Hałaś

Kilka dni temu mieliśmy Tłusty Czwartek, czyli narodowy dzień nieograniczonego objadania się pączkami. Jak wiadomo w całej Polsce nierozstrzygnięty pozostaje spór, który majonez jest lepszy: Kielecki czy Winiary? W Bytomiu problem jest nieco inny, ale chyba również nierozwiązywalny: czy lepsze są pączki od Klimzy czy od Kwapisza?

Pomysł misjonarzy

Jak wiadomo, pączki to kaloryczna bomba. Ale można je jeść, czyniąc przy okazji dobro. Wszystko za sprawą akcji „Pączek dla Afryki", która co roku organizowana jest właśnie w okolicach Tłustego Czwartku. Wymyślił ją polski misjonarz z zakonu kapucynów - brat Benedykt Pączka. Pojechał on na misje do Afryki. Tam, gdzie pracuje misjonarze stworzyli szkołę dla miejscowych dzieci. Miesięczne utrzymanie jednego jej ucznia kosztuje - w przeliczeniu na polską walutę - około 30 złotych. Stąd pomysł: zamiast zjeść o jednego pączka za dużo - wyślij 15 złotych do Afryki.

Akcja „Pączek dla Afryki" jest dzisiaj ogólnopolskim przedsięwzięciem, które prowadzi fundacja Kapucyni i Misje. Głównym celem jest pomoc dzieciom w Republice Środkowoafrykańskiej. W tym kraju misjonarze mają pod opieką 710 dzieci, które potrzebują także systematycznego dożywienia. Do akcji mogą do niej przystępować parafie, szkoły i przedszkola oraz... cukiernie. Dzisiaj akcja ma kilka form, ale każda z nich związana jest z pączkami i słodkimi wypiekami.

Gwiazdy zachęcają

Można odmówić sobie jednego pączka i przekazać pieniądze, które wydalibyśmy na jego zakup na rzecz misji w Afryce. Ale można także zjeść pączka - i taka forma jest chyba bardziej popularna. Bo w ramach akcji organizowane są charytatywne kiermasz ez pączkami oraz innymi ciastami domowego wypieku, z których dochód jest przekazywany na cele misyjne. W tym roku do udziału w akcji zachęcali m.in. podróżniczka i dziennikarka Martyna Wojciechowska oraz Krzysztof Hanke ze śląskiego kabaretu Rak.

W kawiarence i Internecie

W Bytomiu w akcji bierze udział kilka przedszkoli, szkół oraz parafii. W tym roku po raz drugi przeprowadzono ją w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Pułaskiego. - Zainspirowała nas nauczycielka i katechetka, pani Anna Dziadek, która właśnie taką akcję prowadziła w Szkole Podstawowej nr 51 - mówi Magdalena Kielnar, parafianka z Kneifeldu. - A my mamy przecież działającą w drugą i czwartą niedzielę miesiąca kawiarenkę parafialną. Zorganizowaliśmy w niej „pączkowanie dla Afryki" i zapraszając na słodycze zebraliśmy 7 tysięcy złotych. To fajna sprawa, bo nie sprowadza się do tego, że tylko stoimy z puszką i czekamy aż ktoś coś da, ale w zamian oferujemy coś smacznego i słodkiego.

W tym roku było jeszcze lepiej. „Pączkowanie dla Afryki" odbyło się w parafialnej kawiarence w niedzielę 8 lutego - po każdej mszy świętej można było przyjść na słodki poczęstunek. Serwowano nie tylko pączki, ale również muffinki i inne ciasta. Parafianie mogli się nimi częstować, a w zamian składać dobrowolne ofiary na zasadzie „co łaska". W ten sposób zebrano aż 10 tysięcy złotych! To naprawdę okrągła sumka, która pomoże uczynić wiele dobrego. ■

Jak możesz pomóc?

Tłusty Czwartek już minął, pączki zostały zjedzone, ale cały czas każdy chętnie może przyłączyć się do dobroczynnej akcji. Wystarczy wejść na stronę internetową paczek.kapucyni.pl i za jej pośrednictwem przekazać datek w dowolnej kwocie. Mały wysiłek, a zysk wielki.

Tydzień twórczości u Smolenia

Po raz kolejny uczniowie I LO im. Jana Smolenia rzucili się w ramiona muz. Tradycyjnie tuż przed zimowymi feriami w szkole tej zorganizowano Tydzień Twórczości Artystycznej.

To już XIX edycja imprezy, której skrót brzmi: TyTA. - Najbardziej cieszy mnie jej cykliczność - mówi dyrektor I LO Katarzyna Łoza. - Zmieniają się uczniowie, a kolejne roczniki wciąż chcą się angażować w takie działania i prezentować publicznie swoje artystyczne pasje.

Ze względu na cykliczność - część przedsięwzięć jest już tradycyjna. Po raz kolejny odbyło się „Smoleniackie granie", czyli próba ustanowienia szkolnego rekordu osób grających równocześnie na gitarach. W tym roku udało się i padł nowy rekord - utwór „Knockin' on Heaven's Door" Boba Dylana zagrało równocześnie 35 osób. Tradycyjny był także pokaz prac plastycznych uczniów na korytarzach szkoły oraz Wieczór Twórczości Artystycznej, który odbył się w czwartek 12 lutego wieczorem. W jego trakcie prezentowali się uczniowie śpiewający, grający na instrumentach oraz tworzący zespołu muzyczne.

Po raz drugi miało miejsce szkolne spotkanie miłośników, czyli „układaczy" kostki Rubika. Była też absolutna nowość - bazar kolekcjonerów, na którym uczniowie zbierający hobbystycznie różne przedmioty mogli zaprezentować swoje zbiory. Gościem specjalnym tegorocznej TyTy był młody architekt Jan Wichrowski pracujący w renomowanej pracowni Medusa Group. Wygłosił on wykład zatytułowany „Architektura bez czystej kartki. O projektowaniu przed północą".

Na zakończenie Tygodnia Twórczości Artystycznej odbył się - to już kolejna tradycja - Dzień Kreatywnego Ubioru. Uczniowie (i nauczyciele!) mieli się ubrać kreatywnie, czyli w sposób niezwykły. Temat przewodni tegorocznych kreacji był bardzo szeroki, bo brzmiał: „Powrót do przeszłości". Tydzień Twórczości Artystycznej koordynowali nauczyciele: Anna Okwiecińska i Grzegorz Rzeszutek. Wsparli ich: jeden z absolwentów szkoły Artur Wyszyński, uczeń klasy maturalnej Oliwer Czempiel oraz Ina Zakrzewska, która dbała o artystyczne dekoracje liceum. **MH**



GRZEGORZ GOIK

eprasa.pl f0f5d4ad23

Muzeum zaprasza na atrakcyjne ferie

BYTOM. MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE JAK ZWYKLE PRZYGOTOWAŁO ŚWIETNA OFERTĘ DLA NAJMŁODSZYCH SPĘDZAJĄCYCH FERIE ZIMOWE W MIEŚCIE. JEDNA Z PROPOZYCJI, TO WARSZTATY POZWALAJĄCE NA POZNAWANIE FASCYNUJĄCEGO ŚWIATA ROŚLIN, ALE TAK NAPRAWDĘ NIE TYLKO JEGO SAMEGO.



W. SZOŁTYS

Tomasz Nowak

Kto ma ochotę na odrobinę kolorowego szaleństwa i chce odkrywać tajemnice barw natury i prastarą moc roślin? Bytomskie Muzeum Górnośląskie ma dla najmłodszych w wieku 6-12 lat zaproszenie na zajęcia. Ich uczestnicy dowiedzą się wszystkiego o tajemniczych ziołach i innych roślinach o iście magicznych właściwościach.

Za pomocą roślin uczestnicy warsztatów stworzą rzeczy albo przydatne, albo po prostu piękne i przyciągające uwagę. Na zajęciach zostaną wzięte pod lupę kwiaty, co będzie się przyczynkiem do tego, aby dowiedzieć się, co to jest kolor i skąd się on bierze. Dzieci będą miały okazję wykonać własny spektroskop, poznać napary ziołowe naszych babć, a z przypraw korzennych wyczarować pachnące prezenty dla bliskich.

Jak zapowiadają muzealni edukatorzy: „będziemy oglądać, dotykać, wąchać, konstruować i tworzyć – czyli kolorowy zawrót głowy gwarantowany. Podczas każdych warsztatów nie tylko odwiedzimy ciekawe wystawy, ale wykonamy również swoją własną pracę artystyczną lub weźmiemy udział w fascynującej grze".

Zajęcia dla dzieci odbywają się od wtorku do soboty o godzinie 12. Obowiązują zapisy w Dziale Edukacji: 32 281 82 94, w. 127.

Takich intrygujących propozycji nasze muzeum przygotowało na najbliższe dni o wiele więcej, bo są też warsztaty mydlarskie, zaplanowano grę rodzinną i zajęcie poświęcone optyce. Szczegóły można znaleźć na jego stronie internetowej. ■

MIECHOWICE

Seniorzy bawili się w klimatach Bollywood



Stroje, ozdoby i efektowne oraz fantazyjne aranżacje znane z Bollywood królowały podczas balu karnawałowego zorganizowanego w Domu Pomocy Społecznej Kombatant. Przede wszystkim jednak na parkiecie królowali jego doskonale się bawiący podopieczni.

- Zabawę organizujemy od ponad dwudziestu lat i co roku uczestniczą w niej nie tylko nasi mieszkańcy, a też z innych domów pomocy społecznej i instytucji pomocowych - mówi Monika Romańczyk, dyrektorka DPS Kombatant.Tym razem z zaproszenia skorzystali pensjonariusze DPS dla Dorosłych z ul. Dworcowej, DPS Wędrowiec, Bytomskiego Centrum Wsparcia, Ewangelickiego Domu Opieki Ostoja Pokoju, Środowiskowego Domu Samopomocy Integracja z Szombierek oraz DPS Dom Kombatanta w Lublińcu.

Do tańca na przemian szybko i wolno grał zespół Duotakt, a na parkiecie cały czas było tłoczno od bawiących się. Kto nie miał sił siadał za suto zastawionym stołem. **AURE**

Działo się w styczniu...

Jak co roku, uczciłem **Ofiary Tragedii Górnośląskiej**, biorąc udział w uroczystościach **w Radzionkowie, oraz Miechowicach.**

W styczniu miałem także okazję odwiedzić gliwickie **Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy**, które wracają na przemysłową mapę Polski w wielkim stylu.

Inwestycje sięgające nawet 800 mln zł obejmują rozbudowę i modernizację hal produkcyjnych oraz przygotowanie zakładu do realizacji dużych kontraktów zbrojeniowych.

Zmiany oznaczają powstanie nawet kilkuset nowych miejsc pracy, a po kilkunastu latach przerwy do Łabęd wraca także produkcja czołgów, przywracając zakładowi jego historyczną rolę i wzmacniając potencjał obronny kraju oraz regionu.



Poseł na Sejm RP
Piotr Strach
Przewodniczący Zespołu ds. Obrony Cywilnej

Zapraszam do współpracy:
biuroposelskieps@gmail.com


(z wicewojewodą Michałem Kopańskim i Zenonem Lisem)




Wizyta w zakładach Bumar Łabędy

REKLAMA

eprasa.pl f0f5d4ad23

Kulturalnie polecamy

• Giuseppe Verdi jest najwybitniejszym kompozytorem operowym w historii muzyki. Dlatego wiele osób może zdziwić informacja, że są jego dzieła, które dotąd ani razu nie zostały wystawione w Polsce. Tak było ze skomponowaną w 1849 roku operą „Luiza Miller. Intryga i miłość". Dopiero Opera Śląska w listopadzie 2024 doprowadziła do jej polskiej prapremiery tego tytułu. I to było wydarzenie, to był sukces! Libretto „Luizy Miller" to w jakimś sensie esencja opery jako gatunku - jest tutaj miłość i szlachetność oraz zdrada i podłość. W bytomskiej inscenizacji dramat osobisty bohaterów podkreślają dramatyczne arie i emocjonalne duety. „Luiza Miller" ponownie zagości na scenie Opery Śląskiej w piątek, sobotę i niedzielę - 20, 21 i 22 lutego. Początek spektakli o godz. 18.



• Powieść Emily Brontë „Wichrowe Wzgórza" doczekała się licznych ekranizacji, w których występowali wybitni aktorzy. Wyliczmy niektórze: klasyczna wersja z 1939 roku z Laurence'em Olivierem i Merle Oberon, uznawana za wzorcową adaptację Hollywood. Film z 1970 roku z Timothym Daltonem, czyli jednym z odtwórców roli Jamesa Bonda, jako Heathcliffem oraz film z 1992 roku, w którym wystąpili Juliette Binoche i Ralph Fiennes. Czy po takim zestawie nazwisk jest sens porywać się na kolejną wersję? Tym razem film wyreżyserowała Emerald Fennel, w 2021 roku nominowana do Oscara w kategorii najlepszy film za obraz pt. „Obiecująca. Młoda. Kobieta". „Wichrowe Wzgórza" w jej wydaniu bynajmniej nie są kobiece - ze względu na treści seksualne, sceny przemocy i wulgarny język, film otrzymał kategorię wiekową R (tylko dla dorosłych). Pozostaje pytanie: ilu widzów zna powieść oraz poprzednie ekranizacje, a ilu będzie patrzyło na film bez takiego odniesienia?

• Pałac w Miechowicach zaprasza w sobotę 21 lutego w godz. 16-19 na spotkanie z Pawłem Mielczarkiem - kiedyś prezentera radiowego i konferansjera, obecnie pasjonata i kolekcjonera płyt winylowych z czasów PRL. Będzie można pooglądać niezwykłą kolekcję sprzętu muzycznego z tamtej epoki oraz posłuchać o niej opowieści. **MH**

Bytomska Marylin Monroe wyjechała do Australii

HALINĘ ABRAMOWICZ NAZYWANO BYTOMSKĄ MARYLIN MONROE. SWOJĄ PRZYGODĘ AKTORSKĄ ZACZYNAŁA W BYTOMSKIM KLUBIE PYRLIK. W STANIE WOJENNYM WYJECHAŁA NA DRUGI KONIEC ŚWIATA - DO AUSTRALII. I TAM Z POWODZENIEM WYSTĘPOWAŁA W FILMACH, SERIALACH I W TEATRACH.

Marcin Hałaś



Halina Abramowicz w czasie występu w Klubie Pyrlik

Halina Abramowicz dzieciństwo spędziła w miejscu, gdzie - jak sama mówi - „wszyscy byli piękni, pięknie tańczyli i pięknie śpiewali". Jej rodzice byli artystami mającego siedzibę w Koszęcinie Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk. A potem została bytomianką - tutaj jej rodzina otrzymała mieszkanie: najpierw w Szombierkach, potem w Miechowicach. Ukończyła III Liceum Ogólnokształcące w Bobrku, czyli słynne bytomskie Cambridge. Po maturze trafiła do Klubu Pyrlik - tam razem z kilkoma koleżankami stworzyła Teatr ID. Oprócz niej w zespole występowały: Joanna Lesiewicz, Iwona Małota i Ewa Matysek.

Na początku był Pyrlik

Dawni pyrlikowicze pamiętają tę grupę do dziś - także ze względu na urodę młodych artystek. To wtedy Halinę Abramowicz zaczęto nazywać bytomską Marylin Monroe. - Nie było moją ambicją, żeby być kimś innym - mówi Abramowicz. - Po prostu wszyscy uważali, że jestem podobna do tej aktorki.

Na warsztatach teatralnych w Raciborzu spotkała zawodowych śląskich aktorów. Od nich się dowiedziała, że w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu poszukują adeptów, czyli młodych ludzi, którzy jeszcze nie mają wykształcenia aktorskiego, ale właśnie w teatrze uczą się tego zawodu, zaczynając od małych ról. Zgłosiła się i została przyjęta. Dyrektor Teatru Zagłębia Jan Klemens właśnie przygotowywał „Kram z piosenkami" Leona Schillera. Wychowana wśród artystów Śląska Abramowicz od dziecka umiała tańczyć i śpiewać, więc „z marszu" dostała kilka solówek w tym widowisku. Potem zagrała jeszcze Lucy Brown w „Operze za trzy grosze" Brechta.

Żeby rozwijać umiejętności, podjęła studia na Wydziale Aktorskim wrocławskiej filii Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Przyszły pierwsze sukcesy. W prowadzonym wówczas przez Marię Koterbską w TVP1 Studiu Debiutów zajęła pierwsze miejsce. Zagrała też epizodyczną rolę w „Przypadku" Krzysztofa Kieślowskiego - niestety ta scena ostatecznie nie weszła do filmu. Być może kariera w Polsce stała przed nią otworem, ale... jesienią 1981 roku Halina Abramowicz wraz z mężem wyjechała do Holandii. Ostatnim dniem ich pobytu na Zachodzie miał być 13 grudnia. Tyle, że w tym dniu Jaruzelski „wyłączył" nie tylko Teleranek, ale też i nadzieje wielu milionów Polaków. Zdecydowali się zostać na Zachodzie.



W australijskiej produkcji filmowej w duecie ze Steve'm Bisleyem znanym z filmu Mad Max

Na drugi koniec świata

Po kilku miesiącach otrzymali wizę osiedleńczą na drugi koniec świata - do Australii. Zdecydowali się na wyjazd, bo słyszeli że tam jest łatwiej urządzić się niż w Niemczech. To nie była łatwa decyzja. - W Polsce uczyłam się angielskiego, ale jakoś bez entuzjazmu - wspomina Halina Abramowicz. - Ale Szombierkach miałam świetnego profesora, więc sporo zapamiętałam. A w Australii pomógł mi dobry słuch i szybko „załapałam" język.

Początki życia w Australii nie były słodkie, bo akurat wtedy do tego kraju przyjechała spora fala emigrantów z Europy Wschodniej, w tym z Polski. Ale już po 6 miesiącach pobytu Abramowicz dostała pierwszą rolę w... reklamie. - Pamiętam, że dostałam za nią 4 tysiące dolarów i to były wtedy dla mnie duże pieniądze - mówi.

Postanowiła pracować w zawodzie, choć nie było to takie proste. - Praca aktora w Australii to ciągła niepewność: czy znajdzie pracę, czy dostanie się kolejny kontrakt w teatrze albo rolę w filmie - mówi Halina Abramowicz. - A i tak ci, którzy mają pracę i tak zarabiają mniej niż winnych anglojęzycznych krajach. Dlatego wielu aktorów wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, żeby tam próbować robić karierę. Ja nie mogłam wyjechać do Ameryki, bo... dopiero co przyjechałam do Australii.

W filmie i teatrze

Mimo to dość szybko odnalazła się na tamtejszym rynku grała - w serialach, w teatrze, wreszcie - w filmach kinowych. Chciała kontynuować naukę aktorstwa, ale usłyszała: - Jaka szkoła teatralna? Przecież już studiowałaś dwa lata, rok pracowałaś w teatrze,, więc już jesteś wykształconą aktorką. U nas liczy się talent, a nie ukończone szkoły. W 1985 roku zagrała w „Displaced Persons". To był film telewizyjny, opowiadający o grupie uchodźców z Europy, którzy po II wojnie światowej trafili do Australii i zostali poddani kwarantannie.

Kolejna ważna rola to „Fragments of War" (1988) - film, którego bohaterem jest Damien Parer - australijski fotoreporter wojenny, który w 1944 roku zginął ostrzelany z broni maszynowej przez Japończyków. W dwóch filmach: z 1987 i 2010 roku zagrała rolę Mrs. Petrov, czyli żony Władimira Pietrowa - sowieckiego dyplomaty i szpiega, który w 1954 roku poprosił w Australii o azyl polityczny. To była głośna w tym kraju sprawa. Na planie tego filmu musiała wypowiedzieć kilka zdań po rosyjsku i wówczas usłyszała od jednego z członków ekipy komplement: Jak na australijską dziewczynę, świetnie mówisz po rosyjsku.

Radości nauczył ją Śląsk

Halina Abramowicz od początku mieszka w Sydney. Żeby nie być uzależnioną od ciągłych starań o nowe role - założyła studium teatralno-aktorskie prowadzące zajęcia dla młodzieży. Dla jego uczestników sama pisała sztuki i reżyserowała je. Jej wychowankowie dostawali się do wyższej szkoły teatralnej, więc nie miała kłopotów z naborem. W Australii mieszka znacznie więcej niż połowę swego życia. A jednak podkreśla: - Radości życia nauczył mnie zespół Śląsk i Koszęcin. ■

eprasa.pl f0f5d4ad23

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Jak samorządy mogą sobie zapewnić bezpieczeństwo dostaw wody?

UWAGA, BARDZO WAŻNA WIADOMOŚĆ. WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW W RAMACH PROGRAMU DOTYCZĄCEGO ZWIĘKSZENIA BEZPIECZEŃSTWA I JAKOŚCI DOSTAW WODY DLA MIESZKAŃCÓW NASZEGO REGIONU.

Tomasz Nowak

W przedsięwzięciu tym chodzi przede wszystkim o zagwarantowanie ciągłości dostaw wody do spożycia, a więc o sprawę najbardziej podstawową dla nas wszystkich, bez której nie da się wyobrazić codziennego funkcjonowania. Stać się to ma dzięki zastosowanym w poszczególnych gminach nowoczesnym i efektywnym rozwiązaniom technicznym oraz technologicznym. Program jest skierowany do jednostek samorządu terytorialnego, a także do spółek realizujących zadania gmin w zakresie zaopatrzenia w wodę (co istotne z większościowym udziałem samorządów).

Na budowę i modernizację

Beneficjenci mogą dzięki zdobytym z WFOŚiGW pieniądzom zbudować od podstaw, czy też rozbudowywać lub kompleksowo modernizować już istniejącą infrastrukturę poboru wody, jej uzdatniania, magazynowania oraz dystrybucji i monitoringu - także w obszarze cyberbezpieczeństwa i niezależności energetycznej systemów wodociągowych.

Jakie są warunki wsparcia ze strony Funduszu? Dotacja do inwestycji w wysokości do 30 procent kosztów (samorządy), a do tego obowiązkowa pożyczka min. w wysokości dotacji. Możliwa jest też dotacja do 20 proc kosztów (spółki), a do tego obowiązkowa pożyczka min. w wysokości dotacji. Inna możliwość to pożyczka lub pożyczka plus dotacja: do 100 proc. kosztów kwalifikowanych. Maksymalna dotacja może sięgnąć 500 tys. zł, a minimalna łączna kwota wsparcia: 200 tys. zł.



FREEPIK

Nie sposób sobie wyobrazić spokojnego życia bez stałego dostępu do wody

Warto się pospieszyć

Nabór wniosków do programu już ruszył, termin ich składania upływa 29 października 2027 roku,a więc czasu jest sporo. Ale uwaga - ten nabór może zostać wcześniej wstrzymany, jeśli wyczerpią się dostępne w Funduszu środki finansowe. Nie ma zatem co zwlekać z załatwieniem niezbędnych formalności. I jeszcze ważne informacje - alokacja: dotacje - 3 mln zł, pożyczki – bez limitu (z możliwością zwiększenia puli). ■

Wspólnoty mieszkaniowe mogą oszczędzić wydatki na energię

EKO WSPÓLNOTA - taką nazwę nosi atrakcyjny program przeznaczony dla wspólnot mieszkaniowych, realizowany przez katowicki Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jak podkreślają przedstawiciele Funduszu to realna szansa na znaczącą poprawę efektywności energetycznej budynków oraz inwestycje w odnawialne źródła energii. Zgodnie z hasłem przewodnim o dotację mogą się ubiegać wspólnoty mieszkaniowe (zgodnie z ustawą o własności lokali). Zaserwowane na atrakcyjnych warunkach dofinansowanie, które zyskają zostanie przeznaczone na termomodernizację budynków lub też zabudowę źródeł OZE. To z kolei zdecydowanie pozwoli obniżyć rachunki za ogrzewanie budynków oraz zwiększy komfort życia mieszkańców. Dlatego też jest to sprawa niezwykle istotna dla wszystkich lokatorów danego budynku.

Proponowane w programie formy i poziom wsparcia, to dotacja wynosząca nawet do 15 procent kosztów kwalifikowanych – maks. 66 500 zł. Drugi z wariantów, to pożyczka oraz dotacja sięgająca nawet do 100 proc. kosztów kwalifikowanych, w tym: pożyczka – do 100 proc. dofinansowania i dotacja – do 35 proc. dofinansowania, maks. ćwierć miliona złotych.

Warunkiem uzyskania dotacji do 35 proc. jest skorzystanie z pożyczki. Termin naboru wniosków upływa 16 marca 2026 roku

(lub też do wyczerpania środków). Wnioski należy składać w siedzibie WFOŚiGW w Katowicach. **TON**

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Podziel się pomysłem

Rozpoczęły się konsultacje nad Listą Przedsięwzięć Priorytetowych Planowanych do Dofinansowania ze Środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na 2027 roku. Potrwają one do 31 marca. To czas, w którym można realnie wpłynąć na kształt przyszłych działań Funduszu i bez wątpienia warto to zrobić przedstawiając swój wniosek. Fundusz uruchomił elektroniczną ankietę, w której można zgłaszać swoje pomysły, inicjatywy i propozycje działań na 2027 rok. Link do formularza: https://forms.office.com/e/rcaCdBEmCM. Skorzystaj z niego!

Dodatkowy nabór

. WFOŚiGW w Katowicach uruchomił niedawno nabór dla projektów z zakresu gospodarki wodnej i ściekowej, które uzyskały pozytywną ocenę w konkursach o środki zagraniczne, ale nie otrzymały dofinansowania z powodu braku alokacji. Beneficjentami są jednostki samorządu terytorialnego i ich związki przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne podmioty realizujące zadania publiczne samorządów w zakresie gospodarki wodnej lub też ściekowej. W programie chodzi w głównej mierze o projekty wodne, a także ściekowe z pozytywną oceną formalną i merytoryczną, znajdujące się na przykład na listach rezerwowych konkursów zagranicznych.

Nowa wyszukiwarka

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach uruchomił nowe, niezwykle proste w obsłudze narzędzie dla beneficjentów programu „Czyste Powietrze". Dzięki niemu w kilka chwil sprawdzimy, na jakim etapie jest nasz wniosek o płatność. Co trzeba zrobić, żeby skorzystać z nowej wyszukiwarki? Wpisać numer techniczny wniosku podać cztery ostatnie cyfry numeru PESEL beneficjenta. Ułatwienie dla zainteresowanych jest naprawdę spore, bo działamy bez telefonów, bez kolejek, bez stresu. Sprawdź już teraz, jak to działa na stronie: Sprawdź już teraz na naszej stronie: https://wfosigw.katowice.pl/program.../status-platnosci/. **TON**

eprasa.pl f0f5d4ad23

Wypadek w drodze do pracy? Nie martw się! ZUS wypłaci zasiłek

PODPOWIADAMY, CO ZROBIĆ, GDY W DRODZE DO PRACY ZDARZY SIĘ WYPADEK. CZY KAŻDY W TAKIEJ SYTUACJI MOŻE LICZYĆ NA WSPARCIE Z ZUS?

Małgorzata Himmel

Poślizgnąłeś się i złamałeś nogę w drodze do pracy? Możesz otrzymać 100 proc. zasiłku chorobowego. Zimowa aura sprzyja upadkom na śliskiej czy nierównej powierzchni, co może doprowadzić do poważnej kontuzji. Warto wiedzieć, że jeśli osoba uległa wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy, i stała się czasowo niezdolna do pracy, to przysługuje jej prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent podstawy wymiaru. Świadczenie przysługuje bez okresu wyczekiwania, nawet jeśli wypadek zdarzył się pierwszego dnia pracy.

- Jeśli pracownik ulegnie wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy i z tego powodu nie może wykonywać obowiązków zawodowych, otrzyma od pierwszego dnia niezdolności do pracy odpowiednio wynagrodzenie za czas choroby lub zasiłek chorobowy. Nie obowiązuje tu tzw. okres wyczekiwania, czyli minimalny czas ubezpieczenia, który zwykle trzeba mieć, aby uzyskać świadczenie. Trzeba jednak potwierdzić, jak doszło do wypadku i że droga do pracy lub z pracy była najkrótsza albo najwygodniejsza – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim. - Co ważne zasiłek przysługuje także wtedy, gdy niezdolność do pracy pojawi się dopiero po pewnym czasie jako skutek tego wypadku – dodaje.



Miałeś wypadek w drodze do pracy? Skorzystaj z pomocy ZUS

Wysokość świadczenia

Zasiłek chorobowy przysługujący po takim wypadku, także za okres pobytu w szpitalu, wynosi 100 procent podstawy wymiaru. Podstawą jest przeciętne wynagrodzenie lub przychód z ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące oraz duchowni, którzy opłacają składki na własne ubezpieczenie, mogą otrzymać zasiłek chorobowy po wypadku w drodze do pracy lub z pracy, jeśli nie mają zadłużenia w ZUS przekraczającego 1 procent minimalnego wynagrodzenia, czyli obecnie 43 zł. W przypadku przekroczenia tej kwoty warunkiem uzyskania świadczenia jest spłata zadłużenia w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do zasiłku.

Dopełnij formalności

- Aby otrzymać zasiłek chorobowy z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy, potrzebne jest złożenie wniosku wraz z wymaganymi dokumentami, w tym: kartą wypadku w drodze do pracy lub z pracy sporządzoną przez pracodawcę, oświadczeniem osoby poszkodowanej opisującym okoliczności wypadku, zeznaniami świadków, dokumentami potwierdzającymi datę i miejsce zdarzenia oraz w przypadku wypadku drogowego notatką o zdarzeniu sporządzoną przez Policję – informuje rzeczniczka.

W przypadku pracowników i zleceniobiorców, którym zasiłek wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a nie płatnik składek (zakład pracy), wniosek do ZUS wraz z kompletem dokumentów przekazuje pracodawca lub zleceniodawca na formularzach Z-3 lub Z-3a. Przedsiębiorcy, osoby współpracujące oraz duchowni składają formularz Z-3b lub ZAS-53. Osoby ubiegające się o zasiłek po ustaniu zatrudnienia przekazują formularz ZAS- 53 wraz z oświadczeniem Z-10. Ważne jest, aby na wniosku zaznaczyć informację, że niezdolność do pracy powstała z powodu wypadku w drodze do pracy lub z pracy.

Komplet tych dokumentów pozwala ZUS potwierdzić, że zdarzenie było wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy i stanowi podstawę do wypłaty zasiłku chorobowego.

Maksymalny okres „chorobowego”

W pierwszej kolejności za czas niezdolności do pracy pracownikom, osobom wykonującym pracę nakładczą oraz odbywającym służbę zastępczą przysługuje wynagrodzenie chorobowe finansowane przez pracodawcę. Jest ono wypłacane maksymalnie przez 33 dni w roku kalendarzowym, a w przypadku osób, które ukończyły 50 lat, przez 14 dni. Dopiero po wykorzystaniu tego okresu, czyli od 34. dnia lub od 15. dnia niezdolności do pracy, przysługuje zasiłek chorobowy.

Zasiłek chorobowy przysługuje przez okres niezdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a w przypadku niezdolności przypadającej w czasie ciąży do 270 dni. Jeżeli wypadek wydarzył się w czasie trwania ubezpieczenia, a niezdolność do pracy trwa nieprzerwanie także po jego ustaniu, zasiłek po ustaniu ubezpieczenia przysługuje maksymalnie przez 91 dni. Jeśli niezdolność do pracy się przedłuża, poszkodowany może skorzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego, które przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy.

Wysokość świadczenia po wypadku w drodze do pracy lub z pracy jest taka sama jak w innych przypadkach niezdolności do pracy. Wynosi 90 procent podstawy przez pierwsze trzy miesiące i 75 procent w dalszym okresie, a w czasie ciąży 100 procent. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

PLACKI ZIEMNIACZANE Z KISZONĄ KAPUSTĄ I KWAŚNĄ ŚMIETANĄ

Aleksandra Giczewska

Luty to moment przejściowy — z jednej strony marzy nam się już coś lżejszego, z drugiej wciąż korzystamy z tego, co sezonowe i dostępne. Kapusta kiszona nadal jest w świetnej formie, a połączona z ziemniakami daje placki o przyjemnie wyrazistym, lekko kwaskowym smaku. To proste, konkretne danie, które najlepiej smakuje podane klasycznie — z kleksem kwaśnej śmietany.

Przygotowanie:

Ziemniaki obierz i zetrzyj na drobnych oczkach tarki. Następnie bardzo dokładnie odciśnij je z nadmiaru soku – to kluczowy moment, który zdecyduje o konsystencji placków. Możesz odlać sok i po chwili wykorzystać osadzoną na dnie skrobię, dodając ją z powrotem do masy. Kapustę kiszoną drobno posiekaj i również dobrze odciśnij, szczególnie jeśli jest bardzo mokra – nadmiar wilgoci sprawi, że placki będą się rozpadać. Cebulę zetrzyj na tarce lub bardzo drobno posiekaj. Wszystkie składniki połącz w misce, dodaj jajko, 2 łyżki mąki oraz dopraw solą i pieprzem. Wymieszaj masę i w razie potrzeby dodaj kolejną łyżkę lub dwie mąki – masa powinna być zwarta, ale nie zbyt gęsta. Na patelni rozgrzej olej i nakładaj porcje ciasta, lekko je spłaszczając. Smaż na średnim ogniu z obu stron, aż będą złociste i chrupiące. Gotowe placki odsącz na papierowym ręczniku i podawaj gorące z kwaśną śmietaną.



Wskazówki:

- Dokładne odsączenie ziemniaków i kapusty to podstawa – to ważniejsze niż ilość mąki.
- Jeśli masa zacznie puszczać sok w trakcie smażenia, delikatnie ją przemieszaj przed nakładaniem kolejnych porcji.

Placki najlepiej smakują świeżo usmażone, gdy brzegi są wyraźnie chrupiące.

Możesz dodać szczyptę majeranku lub kminku, jeśli lubisz bardziej aromatyczny, lekko tradycyjny charakter.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 1 kg ziemniaków
- 1-1,5 szklanki kapusty kiszonej
- 1 mała cebula
- 1 jajko
- 2–3 łyżki mąki pszennej (w zależności od wilgotności masy)
- sól i świeżo mielony pieprz
- olej do smażenia
- kwaśna śmietana do podania

eprasa.pl f0f5d4ad23

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Premier Donald Tusk ogłosił, że Polska nie przystąpi do kontrowersyjnej Rady Pokoju powołanej przez administrację Donalda Trumpa. Decyzja rządu jest tak elastyczna, że „nie wyklucza żadnego scenariusza" - czyli jutro może się jeszcze wycofać z własnej decyzji. Czy to dyplomacja, czy polityczny rollercoaster bez pasów bezpieczeństwa?

USA obrażone, bo ktoś napisał tweet - Stany Zjednoczone ucinały kontakty dyplomatyczne z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym po tym, jak - uwaga - obraził Donalda Trumpa. To prawie jak gra w „kto pierwszy obrazi się na kogo", gdzie stawką jest... kontakt dyplomatyczny.

Podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego premier Tusk opuścił Pałac Prezydencki wcześniej niż planowano, co doprowadziło do odwołania konferencji prasowej. I taki paradoks - mimo to wszyscy mają nadal wielką ochotę komentować to w mediach.

Prezydent Karol Nawrocki wraca do gry... ale tylko w tle. Mimo że prezydent próbuje być aktywny (np. wzywać rząd na naradę RBN), polskie elity polityczne dziś bardziej zapamiętują jego tweety niż rzeczywiste inicjatywy – co przy obecnym rytmie politycznym oznacza, że prezydent jest trochę jak tło w filmie o Tusku. O ile jednak jako inicjatywy nie uważamy niechęci do podpisywania kolejnych ustaw, co z taką lubością czynił jego poprzednik. Tylko wtedy premier był z tego samego ugrupowania czyli Prawa i Sprawiedliwości i długopis pisał elegancko. Na życzenie naczelnika Kaczyńskiego!

Więcej śledztw - mniej efektów? Rząd premiera Tuska ogłosił powołanie zespołu, który będzie badał polskie wątki w aferze z Jeffreyem Epsteinem. Kwestia ta iście ma mistyczny charakter - nie wiadomo, kiedy efekty, jaki zakres prac ale zapowiedzi już są. A tak między Bogiem a prawdą - takie sprawy lubią ciszę. I lepiej kogoś złapać za rączkę i postawić zarzuty niż ścigać go listem gończym w Ameryce Południowej. No ale może ja się nie znam...

Zresztą polityczna narracja jest zgodna z pogodą - chwilami bywa zmienna W polskim dyskursie politycznym w ostatnich dniach szaleje dynamika godna pogody na północy - od ostrych słów, po subtelne wycofania, od chęci dołączenia do międzynarodowych projektów po nagłe oświadczenia, że „nie teraz", czyli kiedyś być może. Politykę w tym roku cechuje więc jedna stała: brak stałości. **MAK**

Tomasz po naszymu

Śnik ło ślondrze na śliździuchach

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

We Bytoniu bez zima na śliździuchach pojeździcie we parku

Fto wejrzoł na tytuł, tyn możno juz wiy - dzisioj domy pozór na ślonskie wyrazy na litera „ś". Tyn piyrszy, czyli śnik może być makabryczny, wesoły, dziwny, niezapomniany, głupi, przerażający, erotyczny i jak downo tymu śpiywoł zespół Kombi, leniwy, a zaś Lady Pank śpiywoł ło śniku wariata. Bo śnik to sen. A jake wy mocie śniki? I niy godejcie, co niy mocie żodnych, bo ponoć kożdy jakeś śniki mo, ino niy kożdy je pamiynto.

Śniki mo tyz ślondra, ino se myśla, co mało fto chciołby je poznać. Ślondra to niechlujna, byle jak ubrana i nie dbająca o porządek, ale też wulgarna kobieta (ale niy zaroz motyka, czyli dziwka). Na takie kobiety często mówi się: „ciotka ślondra". I to niy ma nic fajnego.

No to juz wiymy, co we tytule stoi: „Sen o nieporządnej kobiecie". A co to śliździuchy? To łyżwy, kożde łyżwy: figurowe, hokejowe i panczeny. Na śliździuchach terozki, bez zima możecie pojeździć we parku miejskim we Bytoniu, bo tam narychtuwali ślizgowka na placu, a bez cołki rok idzie jeździć na śliździuchach na lodowisku zawartym, kaj we hokeja szpilo Polonia - ta chopsko i babsko.

Na pewno na śliździuchach niy pojedzie ślimtok, bo by durś ślimtoł, a jak by się łobaloł na lód, to juz by ślimtoł niy do strzimanio. Bo ślimtok to płaczek, beksa. Z takym cowiekym lepi sie do żodnego sportu niy dować. Ale ze drugi strony sport może ze ślimtoka zrobić chopa.

Ślimtokowi nado sie śnuptychla, coby sie móg wytrzić płacki, czyli łzy. Ale tak po prowdzie śnuptychla barzi sie wom przido do uciyranio śpików ze nosa, bo to chusteczka. Ja, terozki bez zima bez śnuptychli ciynżko, bo durś momy ryma, czyli katar.

Na litera „ś" we ślonskiym jynzyku momy tyz tako ekstra ksionżka ze literami i ło literach, co sie nazywo: ślabikorz. To elementarz. Jak sie chcecie naucyć godać po naszymu, niy ino musicie cytać moje teksty, ale tyz przido sie kupić ślabikorz.

A jak coś sie kupuje niy samymu, ino we pora ludzi, to sie robi ściepa, czyli zrzutkę. Możecie ciepać pijondze do huta (kapelusza), biksy (puszki) abo kej jest wos wiyncy do ty ściepy do tasi (torby). Ściepa to co inkszego, niz ściepy. I to fest, bo ściepy sie godo u nos na odpady, byle jakie pozostałości. Ściepy to take gorsze abfale, a abfale to resztki. Ściepy cynsto możecie posprzontać śmiatkiym, czyli zmiotką. Nojlepi na sipa, czyli na szufelkę.

Co tam jesce momy na litera „ś"? Ano ślizyk, czyli cienki plaster, może być wusztu (kiełbasy), abo kyjzy (sera żółtego). Jak sie postarocie, to łostrym nożym ukrajecie tyz ślizyk śmirkyjzy. Ale to niy ma proste, bo śmiyrkyjza to ser topiony, taki do smarowania. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Najprawdopodobniej wszystko się wreszcie dobrze ułoży. Emocje sercowe zmierzają do stabilizacji. Trudno jednak przyjąć założenie, że można zapomnieć o... przeszłości. Na całkowity spokój i pełną równowagę ducha trzeba jeszcze nieco poczekać. W domu ważne rozmowy, dyskusje, każdy upiera się przy swoim.

BYK
Nowe znajomości nie zawsze budzą zaufanie. Bądź więc ostrożny i nie podejmuj żadnych zobowiązań. Niespodziewanie odezwie się ktoś, z kim znajomość uważałeś już za zakończoną. Dobre kontakty ze starymi przyjaciółmi. W domu goście? Ruchliwy początek i koniec tygodnia. Jednak chyba nie wszystko ułoży się w myśl programu. Zmiana planów?

BLIŹNIĘTA
Tym razem nie najlepsze przepowiednie. Nie umotywowane pretensje. Zawiedzione nadzieje. Słomiany zapał do nowych przedsięwzięć. Roztargnienie. Pośpiech. Nie nadużywaj cierpliwości przyjaciół. W sporach nie ustąpisz, choć wiesz, że upór może się obrócić przeciwko tobie. W pracy zapowiedź zmian. Pewne sprawy pozostawione zostaną wyłącznie do twojej dyspozycji.

RAK
Bardzo ważny, brzemienny w wielkie wydarzenia tydzień. Cały czas trzeba trzymać rękę na pulsie wydarzeń, aby potem nie żałować zaprzepaszczonej szansy. Wielka uroczystość wpisze się do rodzinnych kronik i głęboko zapadnie w pamięci. Ogólnie rzecz biorąc – dobre przepowiednie i magnetyczne wręcz przyciąganie sympatii całego otoczenia. W pracy bez zmian. Może spróbuj się rozejrzeć za innym zajęciem?

LEW
Początkowo zew wielkiej przygody. Skłonność do flirtów. Niejeden Lew pragnie mieć u stóp cały świat, burząc solidny, długotrwały związek. Może przyjdzie czas na refleksję i opamiętanie. W domu konfliktowe nastroje. Pragniesz postawić na swoim, nie licząc się ze zdaniem innych. W pracy czas odpowiedzialnych decyzji. Wybór dalszej drogi może rzutować na cała przyszłość.

PANNA
W życiu osobistym sympatyczne sytuacje. Ciepłe gesty dodają ci wiary w szczęśliwą gwiazdę. Ale niejedna Panna musi się liczyć z dokuczliwymi kłopotami ze zdrowiem. Nie obejdzie się bez kontaktu z lekarzem specjalistą. W życiu zawodowym potrafisz się zapalić do ambitnego, trudnego w realizacji projektu, który wymaga dyspozycyjności poświęcenia.

WAGA
Przemęczenie i skłonność do stresów. Marzysz o chwili spokoju, o szansie uporządkowania własnych myśli. A później pomyślisz o kimś z niedalekiej przeszłości – całkowita zmiana nastroju. Nowa skala wartości. Liczy się to, co było nieważne. Wierzy się w rzeczy niemożliwe. I trudno przewidzieć, jaki będzie finał tej metamorfozy.

SKORPION
Wszystko pod kątem układania zwariowanych planów. Potrafisz skupić wokół siebie grupę zapaleńców, która gotowa będzie przenosić góry. Umiejętnie wykorzystujesz swą niespotykaną zdolność zjednywania zaufania współpracowników. Pod koniec tygodnia uważaj na rzeczy i dokumenty. W domu raczej ciche dni. Ciągle zastanawiasz się, jak wybrnąć z tej męczącej sytuacji.

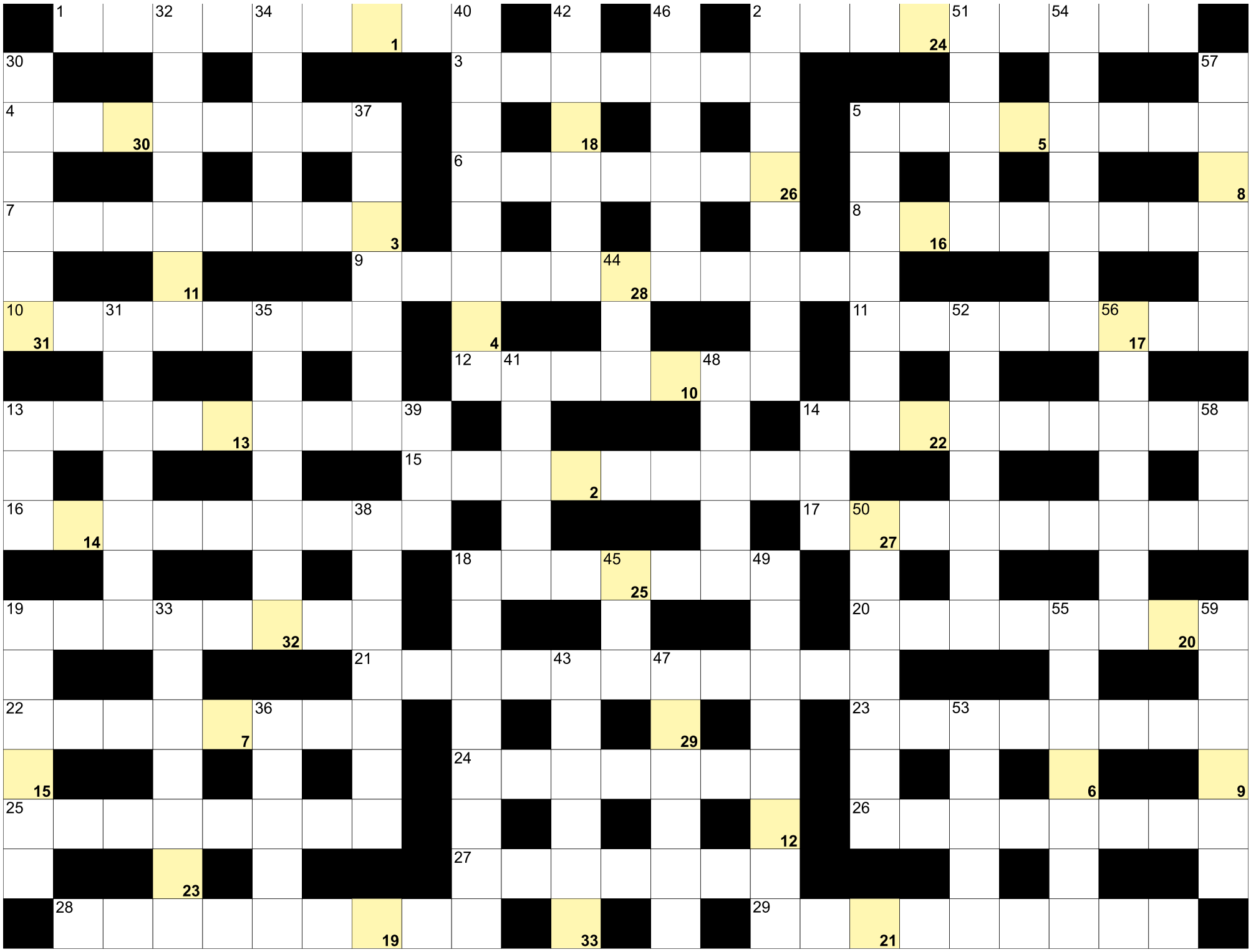
STRZELEC
Udany tydzień. Niektóre od dawna holowane sprawy rozwiną się nad wyraz pomyślnie. Wielkie powodzenie w miłości. Przelotna znajomość nabierze całkiem innego wymiaru. Idealne porozumienie. Ale w perspektywie – rozstanie i tęsknota... W pracy wysoka temperatura. Atrakcyjna, ambitna akcja. Musisz starannie dopilnować każdego szczegółu, aby wyeliminować niepowodzenia.

KOZIOROŻEC
Przypadek sprawi, że sprawy sercowe nabiorą całkiem inny obrót. I bardzo trudno było przewidzieć właśnie taki, a nie inny rozwój wydarzeń. Słowem dezorientacja. Wybuchy niecierpliwości. Ale stopniowo na tę całą „aferę" spojrzysz z nowego, znacznie korzystniejszego punktu widzenia. Uwaga! W tym tygodniu trudno będzie uniknąć ostrych starć z przeciwnikami (w działaniach zawodowych).

WODNIK
Na początku tygodnia spotkanie, na którym zapadną ważne postanowienia. Dręczące niepokoje serca i błyskawiczny, burzliwy rozwój wydarzeń. Wiesz jednak, że nie wolno ci zmieniać kursu. W pracy rzeczowe rozmowy z wpływowymi osobami. Tu rada: zrób wszystko, aby porozmawiać z szefem w cztery oczy, zapominając o urażonych ambicjach.

RYBY
Wiele głębokich przemyśleń i sporo optymizmu. Wszystko zapewne z powodu zakochania. Roztargnienie.... Koledzy potrafią dyskretnie tuszować twoje niedociągnięcia. Nie obejdzie się jednak bez wymiany przykrych zdań z przełożonymi. W gruncie rzeczy nie będą oni jeszcze zgłaszać większych pretensji. A więc w sumie nieźle.

eprasa.pl f0f5d4ad23



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6		7	8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26		27	28		29	30	31	32	33											

POZIOMO: 1) ratunkowe lub gazowe; 2) mniej niż przyjaciółka; 3) przyjmują pacjentów; 4) największa duńska wyspa; 5) tekst opery lub baletu; 6) paski zamiast medali i odznaczeń; 7) choroba trzewna inaczej; 8) ... i Tobago, państwo; 9) dziecięca pensja od rodziców; 10) kraj z Dublinem; 11) domowa roślina owadożerna; 12) nie wierzą w Boga; 13) świergotek górski krócej; 14) atm dla fizyka; 15) naukowiec od ptaków; 16) ochroniarz przewożący pieniądze; 17) odejście, wystąpienie z kościoła; 18) lek na niby; 19) Obywatelska jest opozycją; 20) najwyższy szczyt gór Pindos; 21) odpowiednik andrologii; 22) inaczej sterlet, ryba; 23) inaczej chłodnica, rozpraszacz ciepła; 24) miesięczny post muzułmanów; 25) Maria, napisała "Plastusiowy pamiętnik"; 26) zwyczajny to bylica draganek; 27) imię męskie; 28) praca chałupnicza inaczej; 29) wojskowy samolot bojowy.

PIONOWO: 2) najdłuższa rzeka Finlandii; 5) inaczej o pisarzu; 13) wyciskany z owoców; 14) Agnieszka dla przyjaciół; 18) ... Racławicka we Wrocławiu; 19) latająca cyranka; 30) subiekt z "Lalki" Prusa; 31) wąskolistna to czyszczec; 32) powieść Zofii Nałkowskiej; 33) z mianownikiem w ułamku; 34) mały Tadeusz; 35) przepływa przez Nowy Targ; 36) aptekarska jednostka masy; 37) pustynia mglista w Chile; 38) wodospad na granicy Kanady i USA; 39) mruczący drapieżnik domowy; 40) córka Władysława Jagiełły; 41) droga wykuta w skale; 42) czasem łapie w łydce; 43) owady krwiopijcy; 44) japoński pas do kimono; 45) opłata celna; 46) trójskrzyn pstry inaczej; 47) autor "Tożsamości Bourne'a"; 48) bochenek z piekarni; 49) istota żywa dla biologa; 50) Franz Kafka i Albert Camus; 51) polskie bizony z Puszczy Białowieskiej; 52) mięsne lub nabiałowe w markecie; 53) pękają w oponach; 54) sąsiad Francuza i Polaka; 55) najdłuższa rzeka Mjanmy; 56) i z przodu, i z tyłu samochodu; 57) zastąpiła ciężką pierzynę; 58) mała Alicja; 59) pierwiastek Sr.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
7

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 6 otrzymuje Pani Karolina Maziarka. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl f0f5d4ad23

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

WYCINKA, skracanie drzew. Opróżnianie mieszkań. 607-219-491.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł, papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu klienta, 603-649-877.

ELEKTRYK – usuwanie awarii, wymiana gniazdek, naprawa instalacji, podłączanie sprzętu, https://bytomelektryk.pl, tel. 661-236-994.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

POMOC osobom starszym-opieka, sprzątanie, zakupy, gotowanie. Duże oświadczenie. 792-230-474.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

KREDYTY, chwilówki.
Tel. 660-933-675.

Do wynajęcia
Serwis Samochodowy
przy stacji kontroli pojazdów w Tarnowskich Górach ul. Nakielska 47
Tel. 503 075 258
REKLAMA

SZUKASZ CIEKAWYCH ZAJĘĆ DLA TWOJEGO DZIECKA?

Siedzi godzinami przy telefonie lub komputerze, bo nie ma z kim bawić się i uczyć?

Jeśli TAK, to ZAPISZ swoje dziecko do Środowiskowej Świetlicy Integracyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Bytomiu.

REALIZOWANY W 2026 ROKU PROJEKT „MY W NASZYM MIEŚCIE" POZWOLI ODKRYĆ TAJEMNICE, ZAPOMNIANE LEGENDY I HISTORIĘ BYTOMIA.

Oferujemy wspólne zabawy, czytanie bajek, warsztaty artystyczne, fotograficzne, kulinarne, taneczne, teatralne, ciekawe imprezy, bale tematyczne i wiele innych atrakcji. A przy okazji ... pomożemy rozwijać zainteresowania, odkrywać uzdolnienia i talenty, pracować w grupie, uczyć się.
Zapewniamy profesjonalną opiekę pedagogów, konsultacje psychologa i pomoc socjalną.

Udział w zajęciach jest BEZPŁATNY!

Liczba miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zapisów.
Informacje i zapisy telefoniczne: **781 124 140** lub osobiście Bytom, ul. Prusa 19.

Zobacz nas na facebooku: https://www.facebook.com/tpdbytom

ZAPRASZAMY!

ZADANIE PUBLICZNE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW OTRZYMANYCH OD GMINY BYTOM.



REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- **Miechowice, ul. Daleka 12**
- **Miechowice, ul. Francuska 60**
- **Stolarzowice, hala targowa Bytom**
- **Szombierki, ul. Orzegowska 6**
- **Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1**
- **Bytom, ul. Wrocławska 11**
- **Bytom, Rynek**
- **Bytom, ul. Łużycka 2a**
- **Szombierki, ul. Mazurska 3**
- **Bytom, pl. Akademicki 7**
- **Bobrek, ul. Zabrzańska 134**

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

DO WYNAJĘCIA
Bytom ul. Łużycka 32 trzecie piętro.

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, CO, ciepła woda. Częściowo wyposażone.

Blisko parku, szkoły, przedszkola i żłobka. Okolica spokojna.

Mile widziany dłuższy najem i solidny najemca.

Tel. 512-640-344

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl f0f5d4ad23

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA



REKLAMA

Nasi tenisiści pokazują klasę na całym świecie

BARDZO DOBRE BYŁY OSTATNIE DNI DLA REPREZENTUJĄCYCH RÓŻNE KATEGORIE WIEKOWE TENISISTÓW BYTOMSKIEGO GÓRNIKA. ŚWIETNIE PREZENTOWALI SIĘ ONI NA LICZNYCH KORTACH W POLSCE ORAZ POZA JEJ GRANICAMI.


Zuzanna Pawlikowska ma spore powody do satysfakcji

Tomasz Nowak

Zuzanna Pawlikowska zanotowała bardzo udany debiut w turnieju rangi WTA 125 rozgrywanym w Indiach. Nasza zawodniczka z powodzeniem przeszła eliminacje, a w grze podwójnej wystąpiła wspólnie z inną reprezentantką Górnika Bytom, Łotyszką Darją Semenistają. Tenisistki po dobrej postawie dotarły do ćwierćfinału, gdzie uległy parze japońsko-koreańskiej. W tym samym kraju, ale na innych kortach Pawlikowska - tym razem w parze z Hinduską Yamalampalli wygrały pierwszą rundę i zatrzymały się na drugiej.

Bardzo dobre wiedzie się bytomianom również na turniejach juniorskich. Na kortach DeSki Klub Sportowy w Warszawie grał Jakub Jędryka, który wspólnie z Maksymilianem Puchalskim dotarł do finału gry podwójnej turnieju ITF J60. Było to dla niego bez wątpienia niezwykle cenne doświadczenie na arenie międzynarodowej. Znakomity wynik osiągnęła także Pola Cichoń. Młoda zawodniczka bytomskiego klubu zwyciężyła w singlu w turnieju OTK U14 rozegranym na obiekcie SCT Pszczyna.

Będzie okazja do rewanżu

W tym samym miejscu toczyły się ostatnio eliminacje Halowych Drużynowych Mistrzostw Europy U16 dziewcząt – Tennis Europe Winter Cup. Polska reprezentacja po dwóch wygranych zapewniła sobie awans do turnieju finałowego. Odbędzie się on od 19 do 21 lutego we francuskim Breście, a my jedziemy tam z ogromnymi nadziejami na sukces. W narodowych barwach wystąpiła nasza Oliwia Kądzielska. Wraz z całą drużyną pokazała ona świetną grę i przede wszystkim ogromne zaangażowanie. Choć w ostatnim meczu Polki musiały uznać wyższość reprezentacji Czech, atmosfera na korcie była znakomita, a obie drużyny ponownie spotkają się w finałach we Francji. Będzie zatem okazja do wzięcia rewanżu.

Dobrze bytomianom poszło również na Łotwie. Reprezentacja chłopców U16 naszego kraju okazała się najlepsza w eliminacjach Halowych Drużynowych Mistrzostw Europy. W składzie zwycięskiej drużyny znalazł się zawodnik Górnika Bytom, Błażej Krzyśko, który wraz z zespołem wygrał wszystkie spotkania i awansował do turnieju finałowego w Ronchin. Wygląda zatem na to, że i tam możemy jechać pełni nadziei na dobry wynik końcowy.

Fręch walczy w Dubaju

To nie koniec świetnych wieści. W Monastyrze Weronika Falkowska odniosła pierwsze, bardzo ważne singlowe zwycięstwo w tym sezonie. Triumfowała w turnieju ITF W15. Co warte podkreślenia Falkowska przeszła przez turniej jak burza, nie straciła ani jednego seta, zdobywając cenne punkty rankingowe i potwierdzając bardzo dobrą formę.

W Dubaju o kolejne punkty do rankingu WTA walczy nasza najlepsza tenisistka, czyli Magdalena Fręch. W grach eliminacyjnych pokonała ona Jekatierinę Jaszynę. ■

BOGUCHWAŁA

Bokserzy walczyli o Puchar Karpat

Zawodnicy Bytomskiej Akademii Boksu wybrali się na Międzynarodowy Pucharu Karpat 2026. Wrócili z niego pełni zadowolenia, bo poszło im rewelacyjnie.

Rywalizująca w najmłodszej kategorii wiekowej Wiktoria Łuczak wywalczyła złoty medal oraz dający jej mnóstwo satysfakcji tytuł najlepszej zawodniczki Pucharu, bez względu na kategorie wagowe. W ringu była szybka, dobra technicznie i przede wszystkim skuteczna. Równie dobrze poszło Marice Krzemińskiej, która też sięgnęła po złoty medal. Finał wygrała przez RSC i to już w pierwszej rundzie. Krzemińska dominowała od pierwszych sekund i pokazała klasę.


Weronika Łuczak

Bokserzy nie chcieli być gorsi. Maciej Hnatów zdobył złoty medal w swojej kategorii. Był to efekt solidnej postawy w ringu. Kolejna pięściarka naszego klubu, Zuzanna Krupa stanęła na drugim stopniu podium, a walkę finałową przegrała po bardzo wyrównanym pojedynku. Pokazała twardy charakter i walczyła do końca.

Srebro zapewniła sobie także Julia Woldan, która dzięki pucharowi zdobyła sporo cennego doświadczenia, które na pewno zaprocentuje w przyszłości. I wreszcie bytomski bokser Filip Moszyk wrócił do domu z brązowym medalem. Naszych przygotowali do turnieju trenerzy Sylwester Klasa i Damian Tomasz Stanisławski. **IGN**

eprasa.pl f0f5d4ad23

Zostały cztery kroki do obrony tytułu

BYTOM. ZALEDWIE CZTERY WYGRANE MECZE DZIELĄ HOKEISTKI POLONII BYTOM OD PIĘTNASTEGO TYTUŁU MISTRZA POLSKI. WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE DOKŁADNIE TAKI SCENARIUSZ SIĘ ZREALIZUJE, A PIERWSZE DWA ODCINKI DO ZOBACZENIA JUŻ W TYM TYGODNIU.

Tomasz Nowak

Rozgrywki TAURON Ligi Hokeja Kobiet wkraczają w decydującą fazę. Przed nami bardzo interesująco się zapowiadające półfinały, które wyłonią dwie ekipy z prawem walki o mistrzostwo. W czwórce jak zwykle jest uchodząca za głównego faworyta bytomska Polonia, która w sezonie zasadniczym odniosła komplet zwycięstw i miała imponującą różnicę bramek strzelonych do straconych. Powiedzmy więcej - podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego w wielu spotkaniach dosłownie miażdżyły rywalki.

Czekając na Kojotki

W środę, 18 lutego nasze zawodniczki zmierzą się z Atomówkami GKS Tychy. Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w Tychach o godz. 19. W sobotę, 21 lutego przyjdzie czas na rewanż w Bytomiu. Trzeba wygrać dwa spotkania, by wejść do finału. W drugim półfinale rywalizującą parę tworzą Stoczniowiec Gdańsk oraz Kojotki Naprzód Janów. Zdaniem niemal wszystkich fachowców od żeńskiego hokeja bytomianki i janowianki z łatwością



BYTOMSKIHOKEJ/ŁUKASZ BROŻEK

Od postawy bytomskich bramkarek wiele będzie zależało w najbliższych meczach

ograją swoje rywalki i po raz trzeci z rzędu znajdą się w finale.

W minioną sobotę i niedzielę spora grupa bytomskich mistrzyń rywalizowała w EWHL współtworząc zespół Metropolia Tauron Silesia. W pierwszym ze spotkań uległ on 0:4 ekipie z Węgier Budapest Jegkorong Akademia.

Wrócili po przerwie

Tymczasem męska drużyna Polonii po dłuższej przerwie wróciła w minioną niedzielę do rywalizacji o punkty w THL. Jej przeciwnikiem na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów było Zagłębie Sosnowiec, z którym dotąd nie wygraliśmy. W kolejnych dniach podopiecznych trenera Andreia Gusova czekają inne bardzo trudne pojedynki. 22 lutego wyjazd do GKS Katowice i 24 lutego starcie u siebie z Unią Oświęcim. Notabene tym dwóch ostatnim klubom też do tej pory nie udało się niebiesko-czerwonym zabrać punktów. I to trzeba pilnie zmienić. ■

BYTOM

Świetni w Pucharze Polski, świetni w mistrzostwach Śląska



GRZEGORZ GOIK

Zawody Pucharu Polski przyniosły naszym dżudokom 6 medali

Dwie ważne imprezy rozgrywano w ostatnim czasie w hali dżudo Czarnych Bytom przy ulicy Łużyckiej. Obydwie przyniosły temu klubowi wiele sukcesów.

W ubiegłą sobotę odbyły się tam zawody Pucharu Polski Seniorów. Bytomianie dzięki bardzo dobrej postawie na tatami, waleczności i umiejętnościom technicznym wywalczyli w nich aż 6 medali. Ten najcenniejszy, złoty zapewniła sobie Anna Borowicz rywalizująca w kategorii wagowej -52kg. Srebrne krążki zdobyli: Daniela Badura (-63kg) oraz Paweł Świtała (-60kg). Natomiast Oleksii Boldyriev (-100kg), Mateusz Fityka (-66kg), a także Sebastian Gwóźdź (-81kg). stawali na najniższym stopniu podium. Miejsca punktowane zdobyli: Martyna Gałek (-52kg), Maja Kucharz (-57kg), Jakub Wencel (-60kg), Danylo Larkin (-66kg), Mateusz Oleksy (-100kg), Timur Blyzniuk (-81kg) oraz Anna Moroz (-63kg).

Także w naszym mieście zorganizowano Mistrzostwa Śląska. W zawodach wystartowali bytomscy dżudocy i dżudoczki z kategorii młodzika, kadeta i juniora. Zdominowali oni innych uczestników o czym świadczy fakt, że wywalczył aż 27 medali.

Zwycięzcami w swych kategoriach zostali: Mateusz Jakubowski U18 (-50kg), Bartosz Drzymał U15 (-55kg), Wiktor Ignasiak U15 (-73kg), Julia Duda U21 (-63kg), Anastazja Wajda U18 (-40kg), Hanna Dramska-Manterys U15 (-70kg). Drugie miejsce zajęli: Łukasz Rosa U21 (-73kg), Igor Pawlik U21 (-90kg), Heorhii Niestierov U15 (-35kg), Jerzy Wiśniewski U15 (-50kg), Jakub Galas U15 (-73kg), Anna Moroz U21 (-63kg), Paulina Polewka U18 (-44kg), Zuzanna Kruża U18 (-48kg), Wioletta Klik U18 (-57kg), Lena Baranowska U18 (-63kg) oraz Paulina Zielińska U15 (-52kg).

Mieli też dżudocy Czarnych trzecie miejsca. Oto oni: Dawid Bąkowicz U18 (-55kg), Karol Pyka U18 (-81kg), Igor Kolak U15 (-38kg), Franciszek Kachel U15 (-42kg), Dawid Sobczuk U15 (-55kg), Bartosz Kozieł U15 (-60kg), Kacper Hetmańczyk U15 (-73kg), Anna Kogut U18 (-48kg), Emilia Matuszak U15 (-40kg), Lena Kowalczyk U15 (-44kg).

Piąte lokaty zajęli: Oliwier Dzięcioł U21 (-73kg), Paweł Klim U18 (-60kg), Daniel Misztal U18 (-73kg), Jakub Wilman U15 (-46kg), Piotr Beneś U15 (-66kg), Nikola Wittig U18 (-57kg), Julia Wiśniewska U18 (-63kg), Marta Tylak U15 (-44kg), Martina Kolak U15 (-48kg), Emilia Mroczek U15 (-63kg). Natomiast na 7. miejscu zawody ukończyli: Tymoteusz Palunin U18 (-73kg), Roman Arkhypov U15 (-50kg), a także Mateusz Zych U15 (-60kg). **TON**

BYTOM, RADZIONKÓW

Zima przeszkadza, ale grać trzeba



FB RUCH RADZIONKÓW

Cidry wygrały sparing i pozyskały nowych zawodników

Zima wróciła, ale piłkarze grać muszą. Jedni już o ligowe punkty, drudzy zaś wciąż sparingowo.

O punkty w Betclic 1. Lidze walczyła bytomska Polonia. Po przegranej w inauguracyjnym spotkaniu wiosennej rundy z łódzkim ŁKS naszym bardzo zależało na powrocie na ścieżkę zwycięstwa. Zadanie to dość trudne, bo podopiecznych trenera Patryka Czubaka czekało wyjazdowe starcie ze Stalą Rzeszów.

Z kolei czwartoligowe Szombierki Bytom szykowały się do niedzielnego meczu sparingowego z Mazurem Radzymin, w składzie którego występują byli reprezentanci, miedzy innymi Grzegorz Krychowiak oraz znany raper Quebonafide. Kiedy zamykaliśmy to wydanie z nieba padał śnieg, a na murawie było biało. Warunki do gry nie były dobre...

Drugi nasz czwartoligowiec, a więc radzionkowski Ruch swój mecz kontrolny rozegrał, kiedy jeszcze było wiosennie. Pokonał w nim ligowego rywala, Dramę Zbrosławice. Oba gole zdobył dopiero co pozyskany, 19-letni Dominik Piotrowski.

No właśnie, Cidry nie tylko trenują, ale i poważnie się zbroją. Poza Piotrowskim w klubie pojawił się, a w zasadzie tam wrócił po kilku latach nieobecności Kevin Rocki, który ostatnio występował w Sparcie Katowice. Nowym zawodnikiem Ruchu został też Mateusz Piernikarczyk. W żółto-czarnych barwach zobaczymy też Seweryna Pacygę (w ostatnim sparingu miał dwie asysty). Zawodnik z rocznika 2008 został wypożyczony z KS Stadion Śląski Chorzów. Poza wymienionymi w Cidrach pojawił się również Szymon Sobek. **AURE**

eprasa.pl f0f5d4ad23

Koszykarski lider nie zwalnia tempa

SZOMBIERKI. KOSZYKARZE POLONII BYTOM WYGRALI W ZESZŁYM TYGODNIU DWA KOLEJNE MECZE: ZALEGŁY Z REZERWAMI TAURON GTK GLIWICE ORAZ WYNIKAJĄCY Z TERMINARZA Z ZAGŁĘBIEM SOSNOWIEC. NASZA DRUŻYNA WYGLĄDA NAPRAWDĘ BARDZO DOBRZE I NADAL PRZEWODZI W TABELI.

Tomasz Nowak



GRZEGORZ GOIK

Zagłębie Sosnowiec nie zatrzymało Polonii

10 lutego w szombierskiej hali Na skarpie nasi rozgnieśli gliwiczan. Taki wynik można było od początku przewidzieć, bo bytomianie są liderem tabeli, natomiast goście pałętają się na jej końcu, a do tego w składzie mają sporo dopiero rozpoczynających przygodę z koszykówką nastolatków. Gliwiczanie stawiali gospodarzom opór do wyniku 16:15. Potem królowali już jedynie zawodnicy Polonii.

38 punktów różnicy

Pierwsza kwartę rozstrzygnęli na swą korzyść 31:22, natomiast drugą 14:11, co jasno pokazuje, że skuteczności zabrakło po obydwu stronach. To czego kibice nie zobaczyli w tej drugiej kwarcie z naddatkiem pokazano im w kwarcie trzeciej, którą miejscowi wygrali bardzo wyraźnie 24:6. Kwarta ostatnia skończyła się rezultatem 21:13 i w całym spotkaniu nasi triumfowali z przewagą aż 38 punktów.

Bytomianie wciąż grali bez kontuzjowanych Michała Medesa i Rafała Serwańskiego, a dodatkowo na parkiecie nie zobaczyliśmy kapitana Pawła Zmarlaka. Za to mieliśmy debiutanta w szeregach niebiesko-czerwonych, 17-letniego Bartosza Ufniaka. Ciężar zdobywania punktów wziął na siebie Balaban, który miał 23 punktów (2x3), a wsparli go Zub 13 (3x3), Giżyński 13 (1x3), Leszczyński 12 (1x3), Dawdo 11 (1x3), Klonowski 9 (1x3), Wąsowicz 4, Respondek 3 (1x3), a także Siwik 2. Wystąpili także Cisowski i Baran.

Nasi przyjechali

Z kolei w walentynkową sobotę Polonia znowu u siebie mierzyła się z sosnowieckim Zagłębiem. Już samo to wystarczyło, by zarekomendować ten mecz, ale przecież był jeszcze jeden smaczek, a w zasadzie trzy. W składzie gości mamy Marka Piechowicza, Karola Korczyka i Pawła Bogdanowicza, a więc do niedawna reprezentantów klubu z Bytomia. My graliśmy bez ciągle kontuzjowanych Medesa i Serwańskiego, ale już ze Zmarlakiem. A na trybunach sławy: Justyn Węglorz, znakomity niegdyś koszykarz Zagłębia i byli poloniści Henryk Kominek i Leszek Rozwadowski.

Pierwsze 10 minut dla miejscowych, którzy wygrywają 22:16. Ale kolejne już dla przyjezdnych, którzy rzucili nam w drugiej kwarcie aż 30 punktów - to się dawno nikomu nie udało. Na ławce Polonii zrobiło się nerwowo, na dużą przerwę schodzimy z jednopunktowym prowadzeniem, a ozdobą tej części bez wątpienia była trójka Leszczyńskiego rzucona niemal z połowy. I właśnie ten zawodnik był bohaterem spotkania. Trójek w sumie trafił 3, punktów uzbierał 26 i cały czas ciągnął naszych do przodu, a już zwłaszcza w przełomowych momentach.

Twierdza Bytom

Jeden z nich miał miejsce w kwarcie trzeciej, którą bytomianie zakończyli zwycięsko 25:14, co sprawiło, że znowu uciekli sosnowiczanom. W ostatnich 10 minutach tę ucieczkę z powodzeniem kontynuowali i wygrali 20:12, a w sumie wyraźnie 92:72. Nasi kibice oszaleli ze szczęścia, a dość spora grupa fanów z Sosnowca musiała pogodzić się z porażką. Ale to już od dawna wiadomo: Bytom jest twierdzą nie do zdobycia.

Poza Leszczyńskim w tym starciu rzucali: Wąsowicz 15 (1x3), Balaban 14 (1x3), Zmarlak 11, Giżyński 8 (2x3), Dawdo 6, Zub 3 (1x3), Respondek 3 (1x3), Cisowski 3 (1x3), Klonowski 3 (1x3).

Serial trwa. Już w najbliższą sobotę, 21 lutego, kolejny mecz Na skarpie, tym razem z przemyskimi Niedźwiadkami. ■



REKLAMA

eprasa.pl f0f5d4ad23